

CORK

DUBLIN

LIMERICK

GALWAY

Magazyn
BEZPŁATNY!

NR28 maj 2012

ISSN2009-3802

mir

magazyn
informacyjno
-rozrywkowy

www.mir.info.pl

CZY NASZ MÓZG
MA PŁEĆ?
S. 16-17

OPOWIEŚCI
TAKSÓWKARZA
S. 7

Prawie wszystko

// s. 8-10



Odzyskaj nadpłacony w Irlandii podatek!



Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, iż otrzymywanie cotygodniowych odcinków wypłaty Payslip oraz P60 nie daje 100% gwarancji prawidłowego rozliczenia z Urzędem Skarbowym – Revenue.



**Sprawdź
BEZPŁATNIE
czy należy Ci się zwrot podatku!
Nie czekaj! - Tylko 4 kroki
dzielą Cię od odzyskania
swoich pieniędzy!**

1. Wyślij do nas kopię lub scan p60 i/lub p45 z ostatnich 4 lat mailem na:
naszepodatki@gmail.com
lub pocztą na adres: [D&M Services, 4 Washington Street, Cork](#)
2. Skontaktujemy się z tobą i poinformujemy czy należy ci się zwrot podatku
3. Pomożemy skompletować i wypełnić niezbędne dokumenty
4. W ciągu 6 tygodni otrzymasz zwrot nadpłaconego podatku!

Tel: 021-427 83 49

www.dmaccountancy.ie

D&M Accountancy Services

2nd Floor Washington Street / Cork

Tel / Fax 021 427 83 49

firma113@gmail.com



8

W OBIE STRONY

- Kto rządzi w Polsce? s. 4-5
- Literacki Cork s. 6-7

TURYSTYKA

- Prawie wszystko s. 8-10

KULTURA

- Grubson w Irlandii s. 12

PRZYBORNİK

- Roczny urlop s. 14
- Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego s. 14
- Międzynarodowe prawo jazdy s. 15

ZDROWIE

- Czy nasz mózg ma płeć? s. 16-17

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

- Wybory Miss Polonia Irlandii – fotorelacja s. 18-21
- Zapowiedzi koncertów s. 22-23

KULTURA CAFE

- Recenzje s. 26-27

SPORT

- Wybór Smudy s. 30-31

OD REDAKCJI:

Drodzy czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce majowy numer magazynu MIR.


Jak zwykle każdy znajdzie coś interesującego dla siebie – artykuły ze świata polityki, kultury, sportu.

Piotr Słotwiński w swym artykule na str. 4/5 szuka odpowiedzi na pytanie – „Kto rządzi w Polsce?”

Na str.7 w tekście „Opowieści Taksówkarza” Łukasz Ślipko podzielił się z nami fragmentem swej książki „Pokój z widokiem na Dunnes Stores” – mamy nadzieję, iż będzie to dla Państwa zachęta do lektury tego dzieła!

Każdy z nas pewnie choć raz w życiu pomyślał, by rzucić wszystko, spakować się i wyjechać na nieznaną... *Sabbatical* lub inaczej zwany *Gap Year* – urlop dla pracowników którzy czują, że się wypalili i nadszedł czas na odszukanie wartości, utraconych w pośpiechu codziennego życia... Na taki krok zdecydowała się Pani Barbara, właścicielka Salonu Prasowego „BaDaCz” w Cork – co miało wpływ na jej decyzję? Jak przygotowywała się do wyjazdu? O tym w artykule „Prawie wszystko” na str. 8-10.

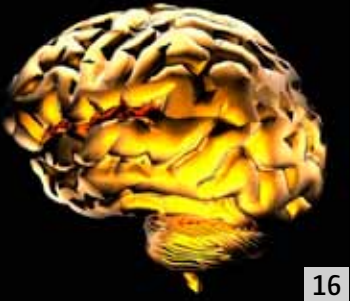
W „Przyborniku” jak zwykle znajdziecie Państwo kilka użytecznych wskazówek: przystępujący pracownikowi urlop, informacje dotyczące Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego i międzynarodowego prawa jazdy.

A na deser – prezentujemy uczestniczki wyborów Miss Polonia Irlandii... 

Zapraszamy do lektury!



12



16



18



30



Wydawca:
Mir Press Limited
2 nd Floor Office,
4 Washington Street
Cork

Redakcja: e-mail:
magazyn.mir@gmail.com
www.mir.info.pl
Redaktor naczelny:
Dariusz Trela
Sekretarz redakcji:
Marta Luksander
Reklama: e-mail:
magazyn.mir@gmail.com

Zespół redakcyjny:
Anita Olszewska
Anna Gacek
Ewelina Mucha
Joanna Karczmazek
Piotr Czerwiński
Piotr Słotwiński
Marta Luksander

Studio graficzne: e-mail:
magazyn.mir@gmail.com

Redakcja i skład:
czarnystudio.pl

MIR Press LTD nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co jednocześnie oznacza przeniesienie na redakcję „Mir Press LTD” praw autorskich z prawem do publikacji w każdym obszarze. Przedruk materiałów publikowanych w magazynie „Mir Press LTD” możliwy tylko za zgodą redakcji.

W OBIE STRONY **Kto rządzi w Polsce?**

Powtarzając za K.I. Gałczyńskim, „Pytanie to, w tytule, postawione tak śmiało, choćby z największym bólem rozwiązać by należało.” A rozwiązanie – wcale prostym nie jest...

Od razu na wstępie odrzucimy truizmy, że w Polsce rządzi jakiś prezydent czy rząd, że o (p)osłach nie wspomnę. Prezydent RP Bronisław Maria Komorowski, w niektórych kręgach zwany też „Hrabią”, nie ma żadnej mocy decyzyjnej. Gdyby chociaż był ładną blondynką mógłby „robić za paprotkę”, a tak pozostaje mu jedynie równie pasjonujące zajęcie, jakim jest „stanie pod zyrandolem”. Rząd na czele z Donaldem Franciszkiem Tuskiem, w niektórych kręgach zwanym też „Słońcem Peru”, po 10 kwietnia 2010 roku oddając w ręce Rosjan całkowicie i bez cienia wahania śledztwo w sprawie Katastrofy Smoleńskiej – utracił dla sporej części Polaków jakikolwiek autorytet i pozbawił ich złudzeń, że o czymkolwiek decyduje. Jak to się stało, że po tym wszystkim POPuliści ponownie wygrali wybory, także wśród Polonii w Irlandii (choć już nie w USA) – nie potrafili pojąć. Jest to jedna z rzeczy, o których się filozofom nie śniło. Fizjologom zresztą też. No cóż, pokolenie JP (nie mylić z JP II), wybierające Barabasza...

Kiedy przyglądam się co niektórym wydarzeniom, jakie miały i mają miejsce w Polsce, dochodzę do wniosku że Polską od dawna rządzi mafia, która w dodatku ulokowała się na wszystkich szczeblach, od samorządowych po te pozornie rządowe. Pozornie, bo to, że ktoś dysponuje zewnętrznymi znamionami władzy (gabinet, sekretarki, służbowe auto i chłopcy na posyłki) nie znaczy jeszcze, że jakąkolwiek realną władzę posiada.

Czym jest mafia? Najprościej i wg definicji rzecz ujmując – jest to „zorganizowana grupa przestępcza”. Pierwsze skojarzenie większość z nas ma oczywiście a napakowanymi sterydami jegościami, o zachowaniu i inteligencji troglodyty. Skojarzenie tyleż stereotypowe, co błędne. Współczesna mafia to nie tylko ponure typki, to coraz częściej tzw. „białe kołnierzyki” które np. zamiast demolować komuś restaurację za odmowę płacenia „za ochronę”, wolą wykończyć konkurencję przy pomocy państwowych instytucji, nasytając np. kontrolę z urzędu skarbowego. A urzędy skarbowe w Polsce, to jak wiadomo, wierni uczniowie Feliksa Dzierżyńskiego ściśle realizujący jego maksymę: „Dajcie mi człowieka, a znajdę na niego paragraf!”

Jako grupa przestępcza z oczywistych powodów działa poza prawem, chociaż niejednokrotnie sprawia wrażenie, że jej



działania są jak najbardziej zgodne z obowiązującym porządkiem prawnym. Dlatego mafia od zawsze zabiegała o wpływy wśród polityków. Tak się dzieje na całym świecie, więc i Polska nie jest żadnym wyjątkiem. Skoro na świecie, nawet w bogatych demokratycznych krajach mafijni przestępcy korumpują polityków, a nawet optacając kampanie wyborcze lokują w władzy „swoich” ludzi, co znacznie ułatwia im prowadzenie mafijnych operacji, to co musi dziać się w Polsce, kRAJU ciągle biednym, z którego ludzie na potęgę emigrują i w którym demokracja jest coraz bardziej fikcyjna?

Na porządku dziennym są wyborcze faszystwa czy wręcz kupowanie głosów. Oczywiście na jaw wychodzi tylko wierzchołek góry przekrętów robionych przez mafijnych polityków, tak jak to się stało np. w kwietniu ubiegłego roku, kiedy to sąd uznał że wybory w Wałbrzychu należy powtórzyć właśnie dlatego, ponieważ członkowie PO płacili tam za głosy wyborców. Sprawa ta wyszła na jaw dzięki zdecydowanej postawie jednego z kandydatów, i to dopiero w kolejnej rozprawie nakazanej przez sąd apelacyjny, bo wcześniej protest wyborczy został oczywiście przez sąd oddalony.

To i tak nic w porównaniu z ujawnionymi procedurami kupowania całych ustaw przez zainteresowane firmy, które za pomocą swoich „lobbystów” skutecznie zmiękczają postów zachęcając ich do głosowania zgodnego z interesem zleceniodawcy. Można się oczywiście domyśleć, że postowie, chociaż zdecydowana większość z nich miała do szkoły pod górę, gdy idzie o tego typu sprawy nie są w ciemni bici i nie robią tego za zwykłe „Bóg zaptać”. Kiedy w 2002 roku Rywin przyszedł do Michnika żeby w imieniu „grupy trzymającej władzę” zaproponować mu wprowadzenie ustawy medialnej w formie dogodnej dla Agory, padła kwota 17,5 miliona dolarów. Tyle wiemy, pytanie – ile nie wiemy?

Afera goni aferę, a sprawa „Zbycha, Rycha i Mira” z niestawnej „afery hazardowej”, kiedy to urzędnicy państwowi próbowali wpływać na kształt nowej ustawy o grach losowych w taki sposób, żeby była korzystna dla ich kolegów – biznesmenów z branży hazardowej, wyraźnie pokazuje że przez całą ostatnią dekadę, od czasu „afery Rywina” z 2002 roku, praktycznie nic się w Polsce nie zmieniło. I na żadne zmiany się nie zanoszą...

Mafia potrzebuje środków na swoją działalność. Nie może zabrać wszystkich wpływów z podatków, bo wtedy przestała już zupełnie funkcjonować ledwie dyszące szkoły czy szpitale, co może w końcu doprowadzić do rozruchów społecznych i próby odsunięcia od koryta mafijnych popleczników obecnie dzierżących ciepłe posadki w parlamencie, ministerstwach, radach nadzorczych, itp. Toteż oprócz sprzedawania ustaw, polscy mafiozi w biłych kołnierzykach łupią polskich przedsiębiorców. To proceder w miarę bezpieczny, bo Polacy wychowani na „Janosiku” nie widzą nic złego w zabieraniu bogatym. Tyle, że zrabowane środki wcale nie tra-

fiają później do biednych. Tutaj symbolem jest sprawa Romana Kluski, byłego prezesa spółki Optimus SA, którego w 2002 r. aresztowano pod wyssanymi z palca zarzutami. Oprócz zajęcia mu posiadłości, próbowano także w majestacie prawa ukraść m.in. także jego samochody (przypomnę: zrobiła to Wojskowa Komenda Uzupelnień powołując się na „świadczenia na rzecz obronności państwa”). Trafilo na bogatego, więc Kluska po wpłaceniu 8 mln złotych kaucji wyostał się na wolność i wykorzystując swoje wpływy – zdołał się oczyścić z bzdurnych zarzutów. Ba, w 2003 roku został nawet laureatem Nagrody Kisiela za „walkę z bezprawiem aparatu państwowego”. Jemu się udało, ale ilu innych poległo, wołąc zaptacić haracz za tzw. „święty spokój”?

Kolejna sprawa: nagle wydana wojna sklepom z „dopalaczami”, które wcześniej przez długi czas spokojnie sobie sprzedawały „produkty kolekcjonerskie”. Oczywiście – narkotyki w każdej postaci zwalczać trzeba (nie zapominając jednak, że alkohol jest również bardzo silnym narkotykiem, którego zażywanie ma optakane skutki społeczne), ale jak wieść gminna niesie, walkę z dopalaczami podjęto wtedy, gdy narkotykwowi bossowie zaobserwowali rażący spadek swojej klienteli, która przeniosła się do – wówczas jeszcze legalnie działających – sklepów. Może to kolejna teoria spiskowa, a może coś jednak jest na rzeczy, jeżeli weźmie się pod uwagę że po skończeniu całej akcji z dopalaczami – rząd jakoś wcale nie ma ochoty pójść za ciosem i dobrać się do skóry tym, którzy sprzedają podobnie działające substancje „w drugim obiegu”.

Pół biedy, gdyby chodziło tylko o sprawy gospodarcze. Problem w tym, że polska mafia mająca poparcie na zbyt wysokich szczeblach władzy nie waha się dokonać zbrodni najcięższej: zabójstwa. Cały świat oburzył się kiedy w Rosji w 2006 r. zamordowano dziennikarkę Annę Politkowską. Ale czy ktokolwiek, oprócz dziennikarzy,

kiwnął chociaż palcem, gdy w Polsce, w III RP, w 1992 r. porwano i zamordowano równie dociekliwego dziennikarza śledczego, Jarosława Ziętare? Czy ktokolwiek z prokuratorów czy policjantów nieudolnie prowadzących śledztwo w tej sprawie dostał chociaż naganę? I dlaczego nie?

Dodajmy do tego sprawy-symbole: porwanie Krzysztofa Olewnika, syna płockiego przedsiębiorcy, w którą najprawdopodobniej były zamieszane osoby powiązane z prokuraturą i policją, zabójstwo Komendanta Głównego Policji Marka Papyły, „samobójstwo” Andrzeja Leppera, itd., itd.

Przypomniane przeze mnie wydarzenia – symbole mafijnej działalności III RP to, podkreślę raz jeszcze, tylko wierzchołek góry lodowej. To są sprawy które wyszły na jaw, bo coś poszło nie tak albo ich ujawnienie leżało w mafijnym interesie jednej ze stron, żeby wykończyć konkurencję czy też odsunąć niewygodne osoby. Pytanie: o ilu rzeczach dziejących się np. na szczeblach samorządów w Polsce nie mamy zielonego pojęcia? I kto wie, może dobrze że nie wiemy? Przecież ignorancja podobno jest błogostawieństwem...

Dlaczego jest jak jest? Według mnie, wszystko się wzięło z grzechu pierwotnego III RP, która doprowadziła do uwłaszczenia nomenklatury i zaniechała lustracji. Tym samym, grupa trzymająca władzę w późnym PRL – a przypomnę, że nie byli to wcale ideowi komuniści, bo ci w naturalny sposób odeszli w latach 60-tych ub.w., ustępując miejsca zwykłym bandzirom – zachowała tę władzę i w III RP, przekazując sukcesje swoim następcom. Chociaż – może się myłę, może przyuczyny tkwią w nas samych? W końcu Józef Piłsudski, Naczelnik Państwa, niemal wiek temu mówił o sytuacji politycznej w kRAJU: „Rzeczpospolita to wielki burdel, konstytucja to prostytutka, a postowie to k...! Trzy pokolenia później możemy znowu, niestety, zgodzić się z Marszałkiem...”

PIOTR SŁOTWIŃSKI

WWW.PIOTRSLOTWINSKI.COM

REKLAMA

www.stop-naukajazdy.com
Email: jakbed@gmail.com

kupon na 1 godzinę jazdy*

ad | RSA
Approved Driving Instructor

Polska Szkoła Nauki Jazdy
School of Driving

Tel. 086 40 869 54

* szczegóły na stronie www.stop-naukajazdy.com

Literacki Cork

O emigracji do Cork, lokalnym kolorycie oraz bohaterach – tych bardziej i mniej fikcyjnych – uwiecznionych na kartach wydanej właśnie książki pt. „Pokój z widokiem na Dunnes Stores”, podczas spotkania z czytelnikami opowiadał Łukasz Ślipko.

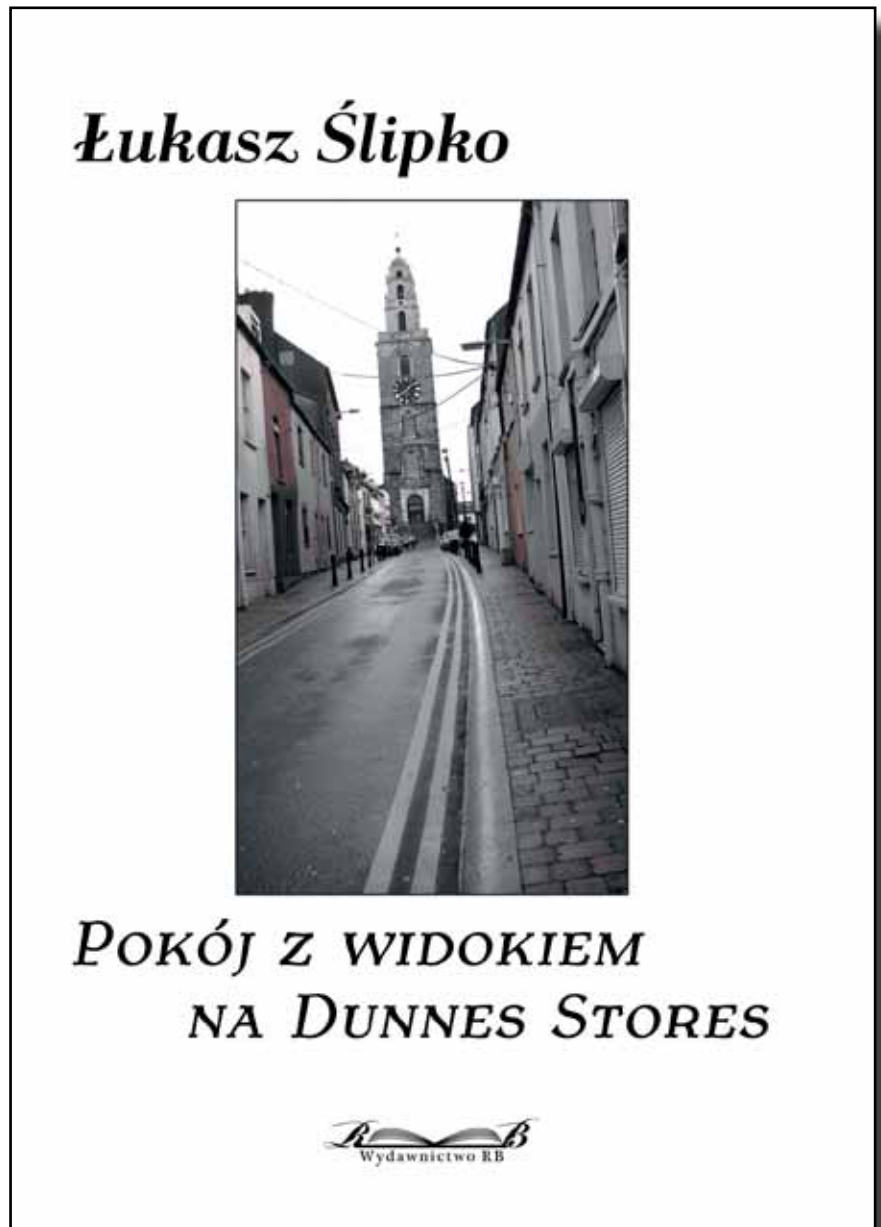
Sobota 5 maja była czasem wyjątkowo bogatym w atrakcje kulturalne w Cork. Obok trwającego właśnie Festiwalu Kultury Chrześcijańskiej, swoje 5. urodziny świętował Salonik Prasowy BaDaCz, który z tej też okazji zaprosił Łukasza Ślipko na spotkanie z czytelnikami. Od godz. 11.00 autor wydanej właśnie książki pt. „Pokój z widokiem na Dunnes Stores” składał autografy oraz pozował do zdjęć z miłośnikami literatury, którzy wieczorem tłumnie zgromadzili się na spotkaniu autorskim w The Franciscan Hall & Brewery. Rozmowę z autorem poprowadziła Anna Paś z portalu PolskiExpress.ie

- Nie uważam się za statego bywalca, ale nie jestem też bezimiennym emigran-tem, który w Cork przycupnął na chwilę – odpowiadał Łukasz na pytania publiczności o swój stosunek do pojęcia domu i własnego miejsca w świecie. – Opisane miejsca i sytuacje są po trosze autobiograficzne, po trosze zastyszane i zmodyfikowane na potrzeby opowieści... Nikt raczej nie powinien czuć się obrażony – tłumaczył.

Zgromadzona publiczność dopytywała o pierwowzory literackich postaci,

Nie uważam się za statego bywalca, ale nie jestem też bezimiennym emigran-tem, który w Cork przycupnął na chwilę

prace nad kolejną książką oraz poczucie odpowiedzialności za obraz polskiej emigracji w oczach opinii publicznej. Padły pytania o próbę naszkicowania literackiej mapy Cork i miejsca, uwiecznione na kartach kolejnych esejów. Wiele mówiono również na temat emigracji: „Wyjazd za morze to prawdziwa lekcja patriotyzmu. Porzuceni na obcym łądzie, pośród pomników nieznaney nam cywilizacji, zaczynamy doceniać wspólnotę symboliczną, którą pozostawiliśmy za sobą. Bo człowiek potrzebuje do życia czegoś więcej



niż mieszkania, samochodu i plazmowego telewizora, jakkolwiek ważne by były te rzeczy” – napisał w jednym z esejów Ślipko.

Książka pt. „Pokój z widokiem na Dunnes Stores” to zbiór luźnych esejów oraz reportaży literackich, podejmujących kwestie emigracyjnych doświadczeń, spostrzeżeń z pogranicza polsko-irlandzkich spotkań oraz osobistych przygód i rozczarowań kolejnymi mitami. Książka, wydana nakładem Wydawnictwa RB z Opola, zakwalifikowana została właśnie

do Literackiej Nagrody Europy Środkowo-Wschodniej ANGELUS, ufundowanej przez Miasto Wrocław. Łukasz Ślipko konkuruje z czterdziestoma innymi pisarzami, pokroju Dubravki Ugrešić czy Jacka Dehnela, o nagrodę i czek wartości 150-tysięcy złotych!

Kolejne spotkanie autorskie z pisarzem odbędzie się w piątek, 11 maja o godz. 19.00, przy okazji II Nocy w Bibliotece, zorganizowanej przez Stowarzyszenie BIBLARY. Zapraszamy!

ANNA PAŚ

OPOWIEŚCI TAKSÓWKARZA

FRAGMENT KSIĄŻKI „POKÓJ Z WIDOKIEM NA DUNNES STORES”

Wwigilijny dzień spadł rześisty deszcz, który z powodu kilkustopniowego mrozu zaraz zamienił ulice w lodowisko. Wszystkie autobusy zostały odwołane. Staliśmy na dworcu, próbując dostać się jakoś do Ballincollig, ale nie wyglądało to za dobrze. Kiedy podszedłem do okienka z informacją, jakiś stary geezer tylko pokręcił głową na moje pytanie. Nie jedźcie, nie jedźcie, nic dzisiaj nie jedźcie. Ani do Ballincollig, ani do Dublina, ani do dupy. Zwróciłem mu uwagę, że na podświetlanej tablicy jest napisane coś innego. Eee, machnął ręką, jakby odganiał natrętą muchę, człowieku, przecież to tylko tablica. No, właśnie. Tylko tablica.

Udało nam się złapać taksówkę. W Irlandii śnieg, mróz i ślizgawica są zjawiskiem tak rzadkim, że większość tutejszych kierowców w zetknięciu z nim od razu wpada w panikę i, zamiast jeździć, woli podziwiać widoki za oknem. Trzeba więc polegać na emigrantach, którzy niczego się nie boją. Pojadą w każdą pogodę, odwiedzą każdą dzielnicę, nawet taką, gdzie zwyczajowo czynsz jest niski z powodu niezbyt dobrego sąsiedztwa. Nawet taką, gdzie Cyganie bawią się wesoło, a *travellersi* z wrażliwych klanów okładają się bejsbolami i strzelają z krótkiej broni, jak to niedawno miało miejsce w Waterfordzie.

Dotarliśmy na miejsce w samą porę, żeby wysłuchać kilku opowieści wigilijnych. Jedna z nich zaczynała się następująco: wbrew pozorom najgorszymi klientami nie są Irlandczycy, tylko nasi rodacy. To mówił Szpak, sąsiad, parający się jednym chyba z najstarszych zawodów świata. W jego lekko już zawianych oczach widziałem wszystkie taksówkarские epoki tego świata. Lektyki, dyliżanse, ryksze. Szpak wychylił kolejny kieliszek i stuknął o blat stołu – nie dość, że są chamscy, to jeszcze ciągle tylko chcą dyskonty! A ja mówię do jednego z drugim: a może to wy dalibyście mi jakiś napiwek chociaż raz w życiu? Gdzie tam! Tylko by skórę zdzierali z człowieka!

Pokręcił głową z dezaprobatą, zagrzył kiszonym ogórkiem z *polish shopu* i wychylił następną kolejkę. Pamiętam jednej nocy, mówił, jakiś buc zadzwonił do mnie i praktycznie wyrwał mnie z łóżka. Nawalony był jak stodota. Je-

chałem przez całe centrum, żeby dotrzeć na Wellington Road, a tam dwóch ćwoków po imprezie, jeden wisi na drugim, ledwo mówią, i dokąd się każą wieść? Na zasrane Montenotte! To są tylko dwa kilometry. Myślałem, że mnie szlag jasny trafi! Po drodze oczywiście jeden puścił mi pawia na tapicerkę. Wkurzyłem się strasznie i mówię, że ta luksusowa usługa kosztuje 150 euro! Na to ten drugi: dobra, dobra – i się zabrali. Miałem dzwonić na *Garde*, żeby przyjechały te iroelskie lenie i przyłożyły im kilka pał, ale mi się odechciało i wróciłem do domu.

Ech, takie to życie – Szpak zapalił papierosa i popatrzył na mnie ciężkim wzrokiem. Jeździł tutaj już dwa lata na taksówce i wypracował sobie pewną rutynę. Wiedział, kto daje napiwki, a kto nie, wiedział, gdzie jest bezpiecznie, a gdzie są miejsca, do których jeżdżą tylko Murzyni. Tak, tak, powiedział, Murzyni należą do najodważniejszych taksówkarzy w Cork. W końcu, stary – jak jeździłeś taką w takim Mogadisu, gdzie sąsiedzi strzelają do siebie granatnikami, to czego możesz się przestraszyć w Cork? Para dresiarzy buczących po corkoniańsku na takich nie robi wrażenia. Co prawda, tam czasem coś płonienia na tych zapadłych dzielnicach, ale to nie jest, człowieku, *Helikopter w ogniu*, tylko kilku irlandzkich wieśniaków, którzy podpalają zdezelowanego fiata, wartego może za sto euro, i cieszą ryja. To nie wojna, stary. Oni nie wiedzą, co to jest wojna.

W tym momencie oczekiwałem, że Szpak przejdzie na uklepaną ścieżkę typowych polskich tematów martyrologiczno-bohaterskich, ale się pomyliłem. Jego rozogniony wódką umysł krążył już po całej Europie, niczym widmo komunizmu, i nic nie mogło powstrzymać tych wojennych, mentalnych peregrynacji.

Albo taka Srebrenica, mówił, co to był za pomysł, żeby tam postać jakichś pedatów z Amsterdamu, którzy wojnę widzieli tylko w telewizji i grach komputerowych?! Jeden z drugim zobaczyli, jak Serbowie podrywają komuś gardło, i wszystkie frytki, którekolwiek zjedli, wszystkie blanty, jakie kiedykolwiek wypalili, całe to gówno stanęło im w gardle i powiedzieli do dowódcy: my stąd spierdalamy! Co my tu w ogóle robimy? Mamy swoje państwo dobrobytu, przecież nie poszliśmy do wojska, żeby

walczyć z jakimś serbskim Hitlerem, tylko żeby mieć dobrą emeryturę, siedzieć na balkonie, wcinać frytki z majonezem, jarać blanty i pić Grolscha. Całe to ONZ, prawa człowieka, wolność, równość i braterstwo, wszystko to możecie sobie wsadzić w dupę, bo my wracamy do domu! I wrócili.

A w ogóle to armia zawodowa nigdy nie będzie prawdziwą armią. Wiesz, interesowałem się kiedyś trochę wojskowością i pamiętam, jak czytałem o najemnikach podczas wojen pomiędzy włoskimi miastami-państwami. Nawiasem mówiąc, słowo *freelancer* pochodzi z tamtego okresu i oznacza gościa, który miał „wolną lancę”, he, he!, czyli był do wynajęcia dla każdego, kto dobrze zapłacił. No, więc te starcia armii najemników były strasznie śmieszne, bo polegali głównie na tym, żeby nie dać się zabić. Ofiar było mało, czasami w ogóle armie manewrowały i uciekały, byle tylko nie dopuścić do właściwej walki. Podobnie jest dziś z armiami zawodowymi. Większość tych ludzi ma rodziny na utrzymaniu i, generalnie rzecz biorąc, wiele do stracenia. Tacy talibowie czy lewaccy terroryści zawsze będą górą, ponieważ walka na śmierć i życie stanowi dla nich rację bytu. Kręci ich, rajcuje i podnieca. Tak, tak, śmiejesz się, ale ja wiem, co mówię, i dlatego jest tylko jeden sposób na pokonanie terroru. Swoim własnym terrorem! Zło przeciw złu! Myślisz, że oddziały specjalne rekrutuje się z tych, co chcą sobie zbudować domek z ogródkiem i mieć psa? Na pewno nie! To są żądne krwi, niezmordowane bestie. Tacy zaszani herosi, co wołają życie krótkie i pełne wrażeń i wielkich czynów, aniżeli długie, nudne i bez przygód. To samo mówił w filmie Conan Barbarzyńca: na pytanie, co jest najlepsze w życiu, odpowiada bez wahania: zniszczyć wroga, patrzeć, jak pierzcha przed tobą, i słyszeć płacz kobiet!

Za dużo wypiteś, koleżko – powiedziała żona Szpaka i wzięwszy go za rękę, jak niesforne dziecko, zabrała do domu. Poddał się temu bez oporu, w zupełnym zaufaniu mężczyzny, który przekroczył już smugę cienia. Bo mężczyźni zaczynają ufać kobietom, zwłaszcza swoim kobietom, dopiero kiedy przekroczą pewien próg na krętych schodach życia. Zamyśliłem się nad opróżnioną do potowy butelką.

Prawie wszystko

Często marzymy, aby rzucić wszystko, spakować mantałki i wyjechać. Zrobić sobie przerwę. Pracownicy korporacji, znużeni monotonią codziennych obowiązków, łapią się często na myśli, że nie o tym marzyli całe życie. W pogoni za pracą utracili radość, a niekiedy i sens życia. Gdybyśmy tak mogli zwolnić tempo, zarzucić na ramię plecak i wyruszyć przed siebie! Te pragnienia coraz częściej udaje się spełnić.

Niektóre przedsiębiorstwa oferują tzw. sabbatical. Jest to urlop dla profesjonalistów – pracowników z wieloletnim doświadczeniem zawodowym, którzy sprawdziли się na swoim stanowisku, ale odczuwają np. wypalenie zawodowe. Chcą odpocząć od zawodowej codzienności nie rezygnując całkowicie z pracy i wynagrodzenia. Czas trwania sabbatical zależy od oferującej go firmy. Przeciętny wymiar dodatkowego urlopu waha się zazwyczaj między 3 a 6 miesiącami. Występują także urlopy znacznie krótsze (np. dwu- czy czterotygodniowe) lub dłuższe (do 12 miesięcy). Sabbatical jest bardzo dobrą „przynętą” na reprezentantów pokolenia Y. Dla tej grupy pracowników możliwość zachowania odpowiednich proporcji między życiem osobistym a zawodowym jest jednym z ważniejszych kryteriów przy podejmowaniu decyzji

o wyborze pracodawcy. Jeszcze inną korzyść z dodatkowych urlopów dostrzegł rząd Finlandii. W połowie lat 90-tych kraj ten włączył sabbatical w program walki z bezrobociem. Wysyłając pracownika na sabbatical, fińskie przedsiębiorstwa zobowiązane są do zatrudnienia na czas

„Przed wyjazdem w tak długą podróż i podjęciem ostatecznej decyzji wszystko wydaje się trudne. Co będzie z pracą? A co z mieszkaniem? Wynająć czy zostawić puste? Dylematy i stres przed podjęciem ostatecznej decyzji to standard. Z perspektywy czasu widzę jednak, że wszystkie te rzeczy to naprawdę sprawy dalszej wagi. Dystans do życia, jaki daje obserwowanie świata w odległych zakątkach ziemi to naprawdę jeden z największych atutów takiego wyjazdu.” Piszze Paulina w swoim blogu.

Ostatnio modny, szczególnie wśród młodych osób, jest tak zwany gap year. Gap year to zaplanowany okres czasu przeznaczony na poszukiwanie nowych wartości w życiu, poznanie odmiennych kultur, zdobycie nowych umiejętności, nabranie dystansu i spojrzenie na świat z innej perspektywy. Taki wyjazd to ogromna przygoda i bezcenne doświadczenia.

Określenie gap year w języku angielskim oznacza rok przerwy (ang. gap – przerwa, dziura, year – rok). W języku polskim odpowiednikiem mogą być roczne wakacje czy też rok w bok. Tytułowy rok przerwy nie powinien być rozumiany dosłownie pod względem czasu. Wyjazd w stylu gap year może trwać krócej lub dłużej niż rok, w zależności od pomysłowości osób decydujących

się na taki sposób poznania świata. Ludzie, którzy robią sobie wolne, twierdzą, że to czas na odnalezienie siebie, zobaczenie świata, zastanowienie, co się chce robić. Na całym świecie istnieją już portale internetowe poświęcone gap year. Drukowane są przewodniki i zakładane schroniska młodzieżowe. „Gapersi” mogą nawet zlecić profesjonalistom zaplanowanie całego roku podróży.

Skończyłeś studia a pracodawcy nie uganijają się za tobą? Zdałeś maturę i nie wiesz, czym się warto w życiu zajmować? A może pracujesz już kilka lat, chciałbyś oderwać się od biurka i wyruszyć w podróż dookoła świata? Jest na to sposób: po prostu zrób sobie przerwę! – Zachęca portal www.gapyear.pl

Najbardziej popularny jest gap year w trakcie lub po skończeniu studiów. Dla młodych ludzi jest to szansa poznania

urlopu osoby bezrobotnej. Otrzymują przy tym duże wsparcie finansowe z budżetu państwa.

Na Zachodzie to standard, a w Polsce cały czas nowość. Mimo tego zrobienie przerwy w karierze jest możliwe.



samego siebie poprzez poznanie innych kultur. Przed startem w dorosłość mają nie tylko szanse na przeżycie szalonej przygody, ale także na sprawdzenie, jak wygląda samodzielność.

Jednak nie tylko studenci decydują się na gap year. Tego typu wyjazdy stają się coraz bardziej popularne wśród osób z kilkuletnim stażem pracy. Uwikłani w wygodne, ale ograniczające zasady rządzące karierą zawodową, decydują się na krok w stronę realizacji swoich marzeń. Kupują bilet lotniczy i wyjeżdżają na kilkumiesięczne wakacje.

Jedną z takich osób jest pani Barbara Cieślak Wodzińska, właścicielka salonu prasowego „BaDaCz” w Cork.

- Jesteś właścicielką jedynej w Cork polskiego salonu prasowego. Skąd pomysł na taki biznes?

- Pomysł na działalność gospodarczą narodził się krótko po przyjeździe do Cork. Narodził się z zamiłowania do książek oraz chęci tworzenia czegoś własnego. Snuliśmy marzenia, nie do końca wierząc w możliwość ich spełnienia... Brak doświadczenia oraz bariera językowa przeszkadzały na każdym kroku. Powoli lecz sukcesywnie zaczęliśmy realizować swój pomysł. Trwało to blisko rok – jeden z najdłuższych w naszym życiu. Po wielu trudach i niespodziankach udało się i otworzyliśmy sklep 10 maja 2007 roku. Zaistnieliśmy jako pierwszy polski salon prasowy Irlandii. Obok sklepów spożywczych, które rosły jak grzyby po

„Prawie wszystko – oczekiwania, duma, strach przed wstydem lub porażką – te wszystkie rzeczy nikną w obliczu śmierci, pozostaje tylko to, co jest naprawdę ważne. Pamięć o tym, że umrzesz jest według mnie najlepszą metodą, aby uniknąć myślenia, że masz coś do stracenia. I tak już jesteście nadzy. Nie ma powodu, żeby nie podążać za głosem serca (...) Wasz czas jest ograniczony. Nie marnujcie go, zatem żyjąc cudzym życiem.”

- Píše Steve Jobs, założyciel i wieloletni prezes Apple.

deszczu, staliśmy się literacką przystanią dla ludzi spragnionych czytania.

- „To możliwość spełnienia marzeń sprawia, że życie jest tak fascynujące.” Jedno

marzenie spełniłaś, wiem, że przygotowujesz się do spełnienia kolejnego...

Tak, szykuję się do kilkumiesięcznej, samotnej wyprawy przez Europę i Azję. Irlandia – Polska – Rosja – Chiny – Nepal – Indie, a potem zobaczymy. Chcę zobaczyć coś więcej ponad znaną mi Europę. Chcę zobaczyć kolory w innym wymiarze geograficznym. Poczuc nowe smaki, poznać inne kultury. Mam ogromny apetyt na życie!

- Co Cię zainspirowało do podróżowania, zawsze chciałaś to robić?

Zainspirował mnie pewien artykuł w gazecie „Coaching”, o ludziach, którzy porzucali wygodne życie, dobre posady i ułożone światy by wyruszyć na wyprawę, gdzieś daleko w nieznane. Dla każdego taka wycieczka oznacza coś innego. Pomyślałam sobie, że i ja mogłabym zrobić sobie taką przerwę. Od sześciu lat żyję w biegu, może to już czas?

Zawsze podróżowałam. W zależności od warunków wycieczki były długie lub krótsze, tanie bądź jeszcze tańsze, ale zawsze obecne w moim życiu. Zjeżdżałam Irlandię wzdłuż i w szerz. Byłam w Bułgarii, Italii, Czechach, Słowacji, Anglii, Holandii, Litwie, Północnej Afryce. Jeszcze nigdy nie byłam w Azji. Czas to zmienić.

- Szkoty podróżowania są dwie. Jedni przygotowują się do podróży miesiącami, dokładnie planując każdy krok i rozważając wszystkie warianty. Inni pakują





plecak i wyruszają bez specjalnego przygotowania, ale z głęboką wiarą, że jakoś to będzie, jak Ty podchodzisz do tego?

Nie wyobrażam sobie tak poważnego wyjazdu bez uprzedniego przygotowania. To nie wypad na weekend tylko paromiesięczna wyprawa przez trzy największe kraje świata z odmienną kulturą i klimatem. Wyjazd planuję od roku. Przygotowałam luźny zarys wycieczki, wyszczególniłam miejsca, które z pewnością odwiedzę. Zostawiam jednak margines wolnego czasu by na miejscu móc weryfikować, co warto obejrzeć, a co można bez żalu pominąć. Ponadto nie potrafię żyć bez książek, nawet w czasie urlopu, toteż przygotowałam sobie kilkutomowy zestaw podróżny w wersji „pocket”.

Od dawna przygotowuję swoje otoczenie na to, że mnie nie będzie. Sprzedałam auto, zdałam mieszkanie, sprzedałam część firmy. Opiekę na BaDaCz'em przejmuje dobrze przeszkolona Pani Sonia, więc wierzę, że nic się tu nie zawali po moim wyjeździe. No i mam głęboką wiarę, że jakoś to będzie.

– Pewien Indianin powiedział Cejrowskiemu: „Wy biali macie zegarki, a my mamy czas”. Jak zamierzasz spędzić swój czas przez najbliższe pół roku?

Zrzucam szpilki, zmywam makijaż oraz czerwone paznokcie i wyruszam w daleki świat, aby z innej perspektywy przyjrzeć się temu, co oferuje życie. Najbliższe miesiące przeznaczam na odpoczynek i kontemplację, na poznawanie świata i siebie samej. Pragnę znaleźć odpowiedzi na kilka, banalnych z pozoru,

pytań a, jak mówi stare przysłowie, podróż kształcą!

Relację z tej podróży będzie można śledzić na blogu. Więcej informacji na ten temat w następnym wydaniu magazynu MIR. [↗](#)

MARTA LUKSANDER

REKLAMA



SIEĆ BIUR PRAWNO-TŁUMACZENIOWYCH

86 Amiens Street, Dublin 1
tel. **01 685 4348**
08 314 543 21
skype: interpro.dublin
email: asia@union.ie

DUBLIN

55 North Main Street, Cork
tel. **021 242 9531**
021 239 5280
skype: interpro.cork
email: daniel@union.ie

CORK

~ USŁUGI PRAWNE ~

~ USŁUGI TŁUMACZENIOWE ~

~ USŁUGI KSIĘGOWE ~

~ USŁUGI PODATKOWE ~



Food Connections

Już otwarte !

Domowa Kuchnia zaprasza na:

- Pierogi
- Kotlety mielone
- Schabowe

oraz inne tradycyjne polskie dania!

Unit 30 Kinsale Road
Commercial Centre, Cork
Tel. 021 432 2932
Mob. 087 192 4983
www.comixfoods.ie



www.comixfoods.ie

OBIADY
JUŻ
OD €5
dla stałych klientów
co 10 obiad GRATIS

Dużo, Smaczenie i Niedrogo!

Przyjdź, usiądź, weź na wynos lub zamów do domu



KULTURA Grubson w Irlandii

Tomasz Iwańca, czyli GrubSon. Raper i producent muzyczny. Zagrał koncerty w Irlandii, już kolejny raz. Zaciekało mnie, czy był tu po to, aby wypromować swój kolejny album, czy może zwyczajnie zatęsknił za Irlandią? Postanowiłam to sprawdzić....

Aleksandra Jędrzowska: Tomku, zawsze mnie to zastanawiało, dlaczego nazywają Cię GrubSon?

Tomasz „GrubSon” Iwańca: No tak (śmiech), jak byłem młodszy byłem grubiotki, wyrosłem, no i cóż, nie jestem taki gruby jak byłem kiedyś, a ksywa została. Chłopaki, a przede wszystkim mój brat, dorobili „son”, i tak już zostało, przyjęło się.

To już Twój trzeci przyjazd do Irlandii? Jakie wrażenia?

Ostatnim razem byłem z zupełnie inną ekipą. Teraz jestem z BRK, Jotoskleją, Bob One i naprawdę bardzo fajnie graliśmy w Dublinie i w Galway, dzisiaj gramy w Cork, no i zobaczymy. Mi się podoba, publiczność dała taki ogień... naprawdę zajeżdżicie!

Przyjechałeś do Irlandii, aby wypromować swój kolejny album, czy może zwyczajnie zatęskniłeś za Zieloną Wyspą?

I to i to, chociaż tak naprawdę gramy tylko jeden numer z nowego albumu, który wychodzi 23 maja. Zależało nam na tym, żeby odwiedzić ludzi- tutaj w Irlandii. Byliśmy w Anglii, a w Irlandii ostatni raz byłem dawno, bo w 2010 roku.

W zeszłym roku wydałeś swój drugi album „Coś więcej niż muzyka”, który uzyskał status platynowej płyty. To duże wyróżnienie, spodziewałeś się tego?

Nie, na pewno się tego nie spodziewałem. Rozmawiam z ludźmi na koncertach i usłyszałem dużo ciepłych słów na temat tej płyty. Naprawdę cieszę się, że ludzie kupują tę płytę, że się im podoba i mam nadzieję, że następna spodoba się wam jeszcze bardziej.

Masz już materiał na następny album?

Tak. Zająłem się pracą nad albumem „Gruby Brzuch” z BRK, który wychodzi już niedługo, bo 15 maja. Będzie naprawdę różnorodny muzycznie. Będą też Jarecki, Majkel, Jotoskleja, BU, tak więc będzie się działo!

Sam piszesz teksty i komponujesz bity do swoich utworów?

Większość tak. Oczywiście na płycie „Coś więcej niż muzyka” jak i „O.R.S.” było kilka innych producentów. Na przykład Di.N.O., BRK, zawsze gdzieś tam jest Mista



Pita. Ogólnie jest paru gości na pewno, jeśli chodzi o producentów, bo na wokalu goście są zawsze. Z reguły robię sam muzykę, lecz nie zawsze. Teraz z Bartkiem (Jotoskleja) na pół mamy płytę. Teksty piszę na pewno sam, ale wiadomo, że jak mam gości, z którymi tworzę jedną płytę, to każdy sam sobie pisze teksty.

Twoje teksty opierają się w większości na miłości i szacunku do drugiego człowieka. Skąd bierzesz inspirację do pisania czegoś tak, moim zdaniem, ambitnego i prawdziwego?

Przed wszystkim życie, to raz i oczywiście obcowanie z ludźmi. Wiadomo, że to nie tylko koncerty. Spędziliśmy mnóstwo czasu z różnymi ludźmi, zajeżdżiste chwile, w różnych regionach Polski. Bardzo dużo też czerpię z książek. Wcześniej Osho- dużo czytałem, teraz Eckhart Tolle'a „Potęga teraźniejszości”, jeśli chodzi o takie mentalne sprawy. Dla relaksu czytam teraz książkę Wojciecha Manna „Jak nie zostałem saksofonistą”.

Współpracowałeś z takimi wykonawcami i grupami muzycznymi jak: East West Rockers Sound System, Junior Stress, Miodu & Frenchman, Abradab, Natural Dread Killaz, DJ FEEL-X, Rahim, Ras Luta, Dreadsquad czy DonGURALEsko. Z kim pracowało Ci się najlepiej?

Z każdym pracowałem mi się inaczej. Z jednym pod jakimś względem lepiej, z innym gorzej. Szczegółów nie pamiętam, ale z tymi, z którymi coś nagrałem- na pewno pracowało mi się dobrze, bo

jak by było inaczej to te kawałki by nie powstały. Doświadczenie też jakieś, wiadomo...” przygoda – każdej chwili szkoda.” Bywało różnie, ale ogólnie było fajnie.

Czy planujesz nagrać coś jeszcze z O.S.T.R.ym?

Na pewno! To jest tak, że on robi swoje teraz z chłopakami, ja też z BRK, tak samo 3oda Kru. Bunio robi solowy projekt z projektem Kosmos czyli Metrowy, Skorup i Rufijok. Teraz akurat robimy własne projekty, a z O.S.T.R. -ym mam nadzieję nagramy jeszcze inny numer, może za pół roku, może jutro, wiesz nigdy nie wiadomo.

Wszyscy wiemy, że działalność artystyczną zacząłeś na przełomie 1997/98 roku. Zanim zacząłeś grać „solo” grałeś w takich ekipach jak: „Czwarta zmiana”, „2G”. Tęsknisz za tym, czy jednak to „co robisz teraz jest spełnieniem Twoich marzeń?”

Człowiek się cały czas rozwija i to jest zajeżdżiste. Czy tęsknię? To było kiedyś, a teraz jest teraz. Co będzie jutro zobaczymy... Cały czas staram się eksperymentować, poznawać ludzi i z nimi współpracować. Wtedy współpracowałem z ludźmi z osiedla, teraz oni robią coś innego. Było świetnie i nie żałuję ani jednego dnia. Czy bym wrócił? Nie, nie wróciłbym, bo to już było, a teraz chciałbym zrobić coś nowego.

Co w muzyce jest dla Ciebie najważniejsze?

Przed wszystkim energia, bo słuchasz muzyki i pewnie nie znasz wszyst-

kich języków, a jednak tu chodzi o energię. Słucham różnej muzyki, z każdych stron świata i w większości tekstów nie rozumiem, a energię która wyptywa z takiego kawałka zawsze czuję. To jest najważniejsze dla mnie. Po drugie szczerść, czyli nie udawanie nikogo innego tylko bycie sobą. Jeśli chodzi o produkcję muzyki i tak samo o wokale bardzo sobie cenię inny styl i oryginalność.

Po wydaniu albumu O.R.S. stałeś się bardziej rozpoznawalny. Czy bycie osobą publiczną przeszkadza Ci w jakiś sposób, czy może właśnie to Cię kręci?

Ani jedno, ani drugie. Po prostu doceniam to jak ludzie przychodzą, przybijają mi piątkę, mówią „szacun”. Cieszę się, że ta muzyka wywarła jakiś wpływ na ich życie i doceniam to!

Wiadomo, że męczące jest to, jak na przykład, jem sobie obiad i ludzie przychodzą i zagadują, to już jest przesada, wiadomo, ale rzadko się z tym spotykam. Z reguły są to fajni ludzie i ja się jaram. bo zawsze chciałem poznawać ludzi i nie przeszkadza mi to.

Czy zawsze chciałeś być muzykiem?

Zawsze chciałem robić coś związanego z muzyką. Jak byłem młody, to chciałem być prezenterem radiowym. Później chciałem, a właściwie byłem DJem, puszczałem imprezy po wyjeździe mojego brata i do dzisiaj staram się grać. Z reguły muzyka towarzyszyła mi od samego początku.

Czy masz jeszcze jakieś niespełnione marzenia, niekoniecznie związane z muzyką?

Tak oczywiście, chciałbym być w Nowej Zelandii kiedyś, zobaczyć ten kraj. Chciałbym dużo rzeczy. Moim takim młodzieńczym marzeniem było posiadanie Low Rider'a (mowa o samochodzie z hydraulicznym zawieszeniem), bo zawsze mnie to „jaralo”. Miałem okazję przejechać się raz, poczuć jak to jest i zakochałem się od razu. Ogólnie uwielbiam samochody, uwielbiam jeździć, ale już się najeździłem, a Low Riderem chciałem na pewno się jeszcze przejechać. Jest jeszcze na pewno kilka marzeń ale teraz sobie nie przypominę.

Czy w tym roku zagrasz na Hip-Hop Camp w Czechach?

Właśnie tutaj pojawia się znak zapytania, ponieważ mamy grać w Stanach (w Chicago i Nowym Yorku) i żałuję, że to jest w tym samym czasie ale cóż, na Hip-Hop Campie grałem, a w Stanach nie byłem jeszcze nigdy w życiu, tylko nie wiadomo czy się uda. Natomiast, jak się nie uda, to pojedziemy- nawet jeśli nie zagramy to i tak tam będziemy (śmiech).

Bardzo dziękuję za rozmowę.
Super, Dziękii!

Z TOMASZEM „GRUBSON” IWAŃCĄ
ROZMAWIAŁA ALEKSANDRA JĘDYZCOWSKA

mycork

BEAUTY CENTRE

ADHD TATTOO STUDIO

TATTOO PARTY

Tattoo Party

Cyprus Avenue
Sat. 19th May, 6.30p.m.

Live music by:

EMIGRA

AWAKEN DOMINION ZIŁORA

SICK psychopigs

UPROOT CHAOS

18+

Entry: 8 euro

The Organizer shall not be liable for any injuries or complications associated with tattoo execution.

AIR SOFT GUNS .IE

BEZ LICENCJI

WIATRÓWKI KALIBER 6 MM

WWW.AIRSOFTGUNS.IE

OFFICE@AIRSOFTGUNS.IE

30 WILLIAM STR. LIMERICK

OTWARTE
PON. - SOB.
10:30 - 17:30

Roczny urlop

WIrlandii przysługujący pracownikowi roczny wymiar urlopu lub dni wolnych od pracy jest uregulowany ustawowo oraz dookreślony w umowie o pracę.

Z umowy o pracę wynika obowiązek pracy, a z ustawy prawo do dni wolnych od pracy. Dni takie obejmują: roczny urlop, dni ustawowo wolne od pracy, urlop macierzyński, urlop adopcyjny, urlop opiekuńczy, urlop wychowawczy oraz pozostałe.

Ustawa o organizacji czasu pracy z 1997 r. przewiduje zasadniczo prawo do 4 tygodni płatnego urlopu w skali rocznej. Umowa o pracę może jednak przyznawać pracownikowi większe prawa. Należy również zauważyć, że ustawa reguluje wyłącznie minimalny wymiar urlopu. Pracodawca i pracownik mogą uzgodnić większy wymiar dni wolnych od pracy.

W przypadku pracowników pracujących na zlecenie dla celów ustawy strona wyplatająca wynagrodzenie (biuro pośrednictwa pracy lub firma zlecająca pracę) jest pracodawcą, w związku z czym ponosi również odpowiedzialność za zapewnienie dni wolnych od pracy.

Wynagrodzenie za czas urlopu: Wynagrodzenie za czas urlopu wypoczynkowego jest wyplatane z góry, według normalnych stawek tygodniowych. Jeżeli pracownikowi przysługuje wynagrodzenie w zmiennej wysokości, np. w systemie prowizyjnym lub premiovym, to jego wysokość oblicza się na podstawie przeciętnego wynagrodzenia z okresu 13 tygodni poprzedzających urlop.

Jak skorzystać z urlopu?

O tym, czy pracownik może udać się na urlop w wybranym terminie, decyduje pracodawca. Jednakże decyzja ta jest obwarowana pewnymi warunkami. Pracodawca musi wziąć pod uwagę zobowiązania rodzinne pracownika, jego możliwości skorzystania z wypoczynku i rekreacji oraz skonsultować kwestię urlopu z samym pracownikiem (lub związkami zawodowym, do którego należy pracownik) przynajmniej miesiąc przed planowanym terminem urlopu. Ponadto roczny urlop powinien zostać wykorzystany w ciągu właściwego roku będącego podstawą do obliczenia wymiaru urlopu (tzw. leave year) lub za zgodą pracownika, w pierwszych sześciu miesiącach następnego roku. Wykorzystanie urlopu w późniejszym terminie (określane czasem jako carrying-over) na życzenie pracownika podlega ustaleniom między pracownikiem a pracodawcą.

Zasady

Przysługujący pracownikowi roczny urlop może być obliczany na trzy różne sposoby:

W oparciu o godziny przepracowane w trakcie danego roku będącego podstawą do obliczenia wymiaru urlopu (leave year) liczonego od kwietnia do marca. Pracownik, który przepracował przynajmniej 1 365 godzin w danym roku obliczeniowym (tj. przy założeniu średniego czasu pracy w wymiarze 26,25 godziny tygodniowo), jest uprawniony do maksymalnie 4-tygodniowego urlopu za dany rok. Niektórzy pracodawcy przy obliczaniu wymiaru urlopu stosują, zamiast oficjalnie stosowanego roku obliczeni-

wego, rok kalendarzowy (trwający od stycznia do grudnia).


Przez przyznanie urlopu w wymiarze 1/3 tygodniowego wymiaru pracy za miesiąc kalendarzowy, w którym pracownik przepracował przynajmniej 117 godzin. 8% godzin przepracowanych w danym roku obliczeniowym, nie więcej niż cztery tygodnie.

Pracownik może skorzystać z tej z powyższych metod, która wykaże najkorzystniejszy wynik. Najczęściej coroczny urlop w przypadku pracowników pracujących na pół etatu obliczany jest według trzeciej metody, to znaczy według 8% przepracowanych godzin.

Pracownik, który przepracował co najmniej 8 miesięcy nabywa prawo do skorzystania z nieprzerwanego dwóch tygodni urlopu.

Urlop wypoczynkowy i zwolnienie chorobowe

Jeśli zachorujesz w trakcie urlopu wypoczynkowego, możesz uzyskać zaświadczenie od swojego lekarza rodzinnego (GP) tak szybko, jak to tylko możliwe celem objęcia zwolnieniem chorobowym tych dni, w trakcie których byłeś chory. Zaświadczenie takie należy niezwłocznie przekazać pracodawcy tuż po powrocie do pracy. W ten sposób dni, kiedy byłeś chory nie będą liczone jako dni urlopu, które możesz wykorzystać później.

Twój pracodawca nie może wymagać od Ciebie wykorzystania dni urlopu wypoczynkowego w trakcie trwania choroby potwierdzonej zaświadczeniem lekarskim. Niemniej jednak, wystąpienie choroby w trakcie roku pracowniczego uszczupli ilość godzin, które przepracowałeś i dlatego może to wpłynąć na Twój urlop wypoczynkowy. Jeśli aktualnie przebywasz na zwolnieniu chorobowym, nie powoduje to, że akumulują się dni urlopu wypoczynkowego. 

Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego (European Health Insurance Card)

Podróżujesz po Europie? Teraz możesz pobrać aplikację: "Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego" na swój telefon.

Z kartą EHIC możesz uzyskać dostęp do państwowej służby opieki zdrowotnej, jeśli zachorujesz lub ulegniesz wypadkowi w trakcie pobytu za granicą. Po przedstawieniu karty lekarzowi lub w szpitalu, będzie możliwe otrzymanie niezbędnego leczenia, na takich samych warunkach jak osoby ubezpieczone w tym kraju.

Co to jest Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego?

Karty wydawane są bezpłatnie przez krajowego dostawcę ubezpieczeń zdrowotnych. Karta daje dostęp do niezbędnej opieki medycznej, w państwowej służbie zdrowia, w trakcie czasowego pobytu w jednym z 27 krajów UE, Islandii, Lichtensteinie, Norwegii oraz Szwajcarii.

Jak to działa?

Po okazaniu karty EHIC, otrzymasz opiekę medyczną na tych samych warunkach i przy tym samym koszcie (bezpłatnym w niektórych krajach), co osoby ubezpieczone w tym kraju.

Należy pamiętać, że system opieki zdrowotnej w każdym kraju jest inny. Usługi, które są darmowe w Irlandii czy Polsce, mogą być płatne w innym kraju i na odwrót.

Co jeszcze należy wiedzieć?


EHIC nie jest alternatywą dla ubezpieczenia podróży. Nie obejmuje prywatnej opieki zdrowotnej czy kosztów, związanych z lotem powrotnym do kraju zamieszkania lub utraty, kradzieży mienia.

Jak mogę otrzymać kartę?

Możesz otrzymać kartę, kontaktując się z lokalnym oddziałem służby zdrowia.

Każdy, kto mieszka na stałe w Irlandii lub zamierza mieszkać tu przez rok, może złożyć wniosek. Jeżeli jesteś posiadaczem Medical Card lub karty DPS (Drugs Payment Scheme) możesz złożyć wniosek online pod adresem: www.ehic.ie. W przeciwnym razie należy udać się do lokalnego oddziału Health Office i wypełnić formularz. W tym celu należy podać swoje nazwisko, adres, datę urodzenia oraz numer PPS.

Kto może korzystać z karty?

Aby kwalifikować się do karty, musisz być ubezpieczony albo objęty państwowym systemem ubezpieczeń społecznych, w którymkolwiek państwie członkowskim Unii Europejskiej, Islandii, Liechtenstein, Norwegii lub Szwajcarii. Każdy członek rodziny powinien mieć oddzielną kartę. 

Międzynarodowe prawo jazdy

Czym jest międzynarodowe prawo jazdy?

Międzynarodowe prawo jazdy to specjalny dokument uprawniający posiadacza do prowadzenia pojazdów za granicą bez dodatkowych formalności i egzaminów. Międzynarodowe prawo jazdy stanowi potwierdzenie, że dana osoba posiada ważne prawo jazdy wydane przez uprawniony do tego urząd w kraju jej zamieszkania. Osoba, która wybiera się w podróż za granicę i chce prowadzić pojazd w innym kraju będzie prawdopodobnie potrzebowała międzynarodowego prawa jazdy. Międzynarodowe prawo jazdy wydawane w Irlandii mogą otrzymać jedynie osoby zamieszkające w Irlandii- posiadające ważne pełne prawo jazdy.

W Irlandii wydawane są dwa rodzaje międzynarodowych praw jazdy:

- międzynarodowe prawo jazdy zgodne z Konwencją o ruchu drogowym z 1949 r. – najczęściej wydawane i uznawane w większości krajów,
- międzynarodowe prawo jazdy zgodne z Konwencją o ruchu drogowym z 1926 r. – wymagane w następujących krajach: Brazylia, Irak, Nigeria i Somalia.

Przepisy

Międzynarodowe prawo jazdy może być wydane osobom zamieszkałym w Irlandii posiadającym ważne irlandzkie pełne prawo jazdy. Przystępuje ono także obywatelom Unii Europejskiej/Europejskiego Obszaru Gospodarczego zamieszkałym w Irlandii oraz posiadającym pełne prawo jazdy wydane przez uprawniony do tego urząd w swoim kraju.

Międzynarodowe prawo jazdy nie jest w Irlandii wydawane osobom, które:

- nie zdały praktycznego egzaminu na prawo jazdy i posiadają jedynie zezwolenie szkoleniowe (lub tymczasowe prawo jazdy),
- posiadają prawo jazdy, którego ważność wygasa w ciągu najbliższych 6 miesięcy,
- pochodzą spoza Unii Europejskiej lub Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Do Europejskiego Obszaru Gospodarczego należy 25 państw członkowskich UE oraz Norwegia, Islandia i Liechtenstein.

Niezależnie od tego, czy dana osoba posiada międzynarodowe prawo jazdy, powinna podczas podróży zagranicznych

zawsze mieć przy sobie prawo jazdy wydane we własnym kraju. Może ono być potrzebne do wglądu, na przykład przy wypożyczeniu samochodu za granicą. Międzynarodowe prawo jazdy zachowuje ważność przez jeden rok od daty wydania.

Stawki

Koszt wydania międzynarodowego prawa jazdy (ważnego przez okres 1 roku) to 10 euro. Jeżeli potrzebne jest prawo jazdy zgodne z Konwencją z 1949 r. oraz prawo jazdy zgodne z Konwencją z 1926 r., koszt wydania wynosi 20 euro.

Jak składać podanie

Formularz jest dostępny pod adresem: www.aaireland.ie lub w biurach AA Travel.

Do wniosku należy dołączyć:

- ważne pełne prawo jazdy wydane w Republice Irlandii lub ważne pełne prawo jazdy wydane w innym kraju Unii Europejskiej lub Europejskiego Obszaru Gospodarczego,
- zdjęcie paszportowe podpisane na odwrocie,
- opłatę.



REKLAMA

GOOD TYRES

**OPONY UŻYWANE I NOWE, OD 25 € SZTUKA, MONTAŻ GRATIS!
PONAD TYSIĄC OPON W SPRZEDAŻY,
OPONY DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH, VAN, I JEEP.**

**ATKINS YARD, BAILICK RD MIDLETON, CO. CORK
0834244112-PRZEMEK
PRZEMYSŁAW.PERSINSKI@WP.PL**

DLA WARSZTATÓW CENY HURTOWE



Czy nasz mózg ma płeć?



Baby są jakieś inne”, „Mężczyźni są z Marsa, a kobiety z Wenus”, a także „Facet nigdy nie zrozumie kobiety” lub „Nie pozwólcie babie siadać za kierownicę” – słyszy się w mediach, książkach i codziennych rozmowach. Gołym okiem widać, że się różnimy. Ważniejsza jest kwestia, czy te różnice są aż tak istotne i fundamentalne? Czy wynikają z budowy naszego mózgu, czy uwydatniają się z powodu wychowania i wpływów otoczenia?

Na te pytania próbują dać odpowiedź liczne badania psychologiczne. Wyniki tych badań często dają sprzeczne wyniki. Istnieją dwie tendencje: albo istniejące różnice wypukła się – to daje złudzenie, że są one niezmiernie ważne. Można też pomijać różnice tam, gdzie istotnie występują – np. z powodu poprawności politycznej uznawać równość tam gdzie jej nie ma. Przyjrzyjmy się

najbardziej rzetelnym wynikiem badań psychologicznych.

Kto mądrzejszy?

Największe kontrowersje i emocje budzi dyskusja nad inteligencją. Przez stulecia kobiety były odsunięte od zdobywania edukacji, zajmowania się polityką i pracą zawodową. Niestety w niektórych przypadkach ten pogląd pokutuje do dziś. Pierwsze badania nad inteligencją ogólną kobiet i mężczyzn przeprowadzono już na początku XX wieku. Okazało się w nich, że nie występują drastyczne różnice. Współczesne badania potwierdzają: inteligencja ogólna u kobiet i mężczyzn plasuje się na tym samym poziomie. W tym przypadku to nie poprawność polityczna – tak jest naprawdę.

Kobiety na lewo, mężczyźni na prawo?

Już w szkole spotykamy się z oczekiwaniami, że chłopcy powinni mieć lepsze oceny z matematyki, a dziewczynki z polskiego. Ludzki mózg składa się z dwóch półkul – w uproszczeniu – lewa półkula odpowiada

w większym stopniu za zdolności werbalne i społeczne, prawa – za umiejętności przestrzenne i myślenie ścisłe. Dlatego też badając inteligencję ogólną, badamy osobno poszczególne skale związane z tymi typami zdolności. Czy badania potwierdzają, że „kobiety to humanistki, a mężczyźni to umyśły ścisłe?”

Nie do końca.

Kobiety są rzeczywiście statystycznie lepsze w czynnościach werbalnych. Jednak zależy, jaką zdolność badano. Jeśli chodzi o płynność mowy, umiejętność wypowiedzenia myśli – kobiety mają przewagę, ale wcale nie, aż tak wielką jak się głosi. Kiedy badano słownictwo i pisanie wypracowań – różnic między płciami nie było. W testach zdolności przestrzennych kobiety rzeczywiście wypadają nieco gorzej – ale tylko kiedy badano przekształcanie brył w wyobraźni. Jednak nie ma takich różnic jeśli chodzi o zdolności matematyczne i rozumowanie logiczne. Niekiedy kobiety wypadają nawet lepiej w testach z zadaniami tekstowymi.

Empatia vs agresja

Różnice są podkreślane nie tylko na polu intelektualnym. Tu kontrowersje są mniejsze, gdyż większości mężczyzn nie przeszkadza wizerunek macho, a większość kobiet lubi być postrzeganych, tak jak głosi stereotyp: wrażliwe, empatyczne, pomocne. W badaniach tzw. samo opisywanych, gdzie ludzie opisują sami siebie, kobiety opisują się jako bardzo społeczne. W rzeczywistości te różnice między kobietami a mężczyznami w umiejętnościach społecznych nie są aż tak wielkie. Faktem potwierdzonym badaniami jednak jest, że kobiety chętniej i częściej nawiązują kontakt wzrokowy z drugim człowiekiem i lepiej odczytują sygnały niewerbalne. Co więcej już badania na niemowlętach wskazują, że te płci żeńskiej łatwiej zarażają się płaczem. Może to oznaczać, że kobiety są bardziej empatyczne – czyli potrafią wczuć się w emocje i uczucia innych. Empatia jest największym hamulcem agresji. Małe dziecko w tzw. fazie egocentrycznej, kiedy nie ma poznawczej zdolności przyjęcia perspektywy drugiej osoby, może wyrwać robaczkom nóżki i nie pomogą tu zdania „Przecież robaczek cierpi” – dziecko tego nie zrozumie, bo nie może. Kiedy zaczyna nabierać wiedzy o tym, że inni też czują, agresja wobec innych zmniejsza się. Mężczyźni uważani są za mniej empatycznych i bardziej agresywnych. Z nimi kojarzy się siła fizyczna, wojny, przemoc. Czy to

Największe kontrowersje i emocje budzi dyskusja nad inteligencją. Przez stulecia kobiety były odsunięte od zdobywania edukacji, zajmowania się polityką i pracą zawodową. Niestety w niektórych przypadkach ten pogląd pokutuje do dziś.


jednak wynik wrodzonych predyspozycji? Wiele wskazuje, że niekoniecznie. Ostatnie badania pokazują, że kobiety mają w sobie nie mniej agresji niż mężczyźni – różnią się jedynie formą jej wyrażania. Kobiety częściej wyrażają agresję za pomocą słów, gestów, zachowań (czego przykładem są plotki), u mężczyzn jest to głównie agresja fizyczna.

Szef kobieta czy szef mężczyzna?

Temat to kontrowersyjny, gdyż jak wiadomo, statystycznie kobiety rzadziej obejmują stanowiska kierownicze. Nie nadają się? Nie chcą? Nie są dopuszczalne. Wszystko zależy zapewne od kontek-

stu sytuacji. Badania pokazują jednak, że nie tylko mężczyźni są skutecznymi szefami. Mają po prostu inny styl kierowania. Kobiety radzą sobie nawet lepiej, gdy problem wymaga porozumienia i współpracy z innymi. Mężczyźni lepiej radzą sobie w sytuacjach zadaniowych. Statystycznie kobieta częściej wybierze styl demokratyczny kierowania, to znaczy, że będzie opierać swoją władzę na dobrych stosunkach z pracownikami i współpracy. Mężczyzna woli styl autorytarny – woli podejmować decyzję samodzielnie.

Co to znaczy „statystycznie”?

Ten wyraz często się przewija, kiedy mówimy o różnicach między kobietami a mężczyznami. Nie bez przyczyny. Statystyka ma to do siebie, że mówi o tym, co występuje najczęściej, gdy porównujemy grupy ludzi. Możemy wyciągać wnioski z wielu pojedynczych przypadków na ogół, natomiast wnioski w drugą stronę często wydają się nieuprawnione. Zdarzają się kobiety o wybitnych zdolnościach przestrzennych i bardzo empatyczni mężczyźni. Kiedy porównamy dwie osoby tej samej płci możemy znaleźć więcej różnic, niż porównując je z płcią przeciwną. Różnimy się, ale statystycznie, czyli, nie aż tak, jak karzą nam wierzyć stereotypy. 

EWELENA MUCHA

REKLAMA



Grilluj z Wisłą

ŁOWICZ
Dziś na obiad...

Majowe Promocje:

- Łowicz "Dziś na obiad" - €0.99 /szt
- Zapiekanka makaronowa +1 gratis !!!
- Zapiekanka ziemniaczana
- Soczysty schab w sosie piwnym
- Soczysta karkówka
- Hit - Czekoladowe - €1.19
- Lorenz - Wawelskie smoki - €0.89
- Winiary - Barszcz czerwony - €0.49
- Frubex - Kapusta kiszona 900 ml - €0.69
- Tymbark Aseptyc - Jabłko - Mięta 2l - €1.45
- Ludwik - Płyn do mycia naczyń 500ml - €0.99
- Rolnik - Fasolka szparagowa żółta 470g - €0.79
- Ekoland - Herbata granulowana cytrynowa - €0.85

Węgiew Drzewny

Prymat

Kielbasa zwyczajna - €3.99/kg

Kaszanka grillowa - €4.99/kg

Karkówka - €5.99/kg

Węgiel drzewny 2.5kg - €2.99

Prymat przyprawa grillowa - €0.35

Prymat przyprawa do karkówki - €0.35

Kamis Musztarda Sarepska 190g - €0.75

WISŁA
Z nami najwygodniej najtaniej!

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ WWW.SKLEPWISLA.COM

Wybory Miss Polonia



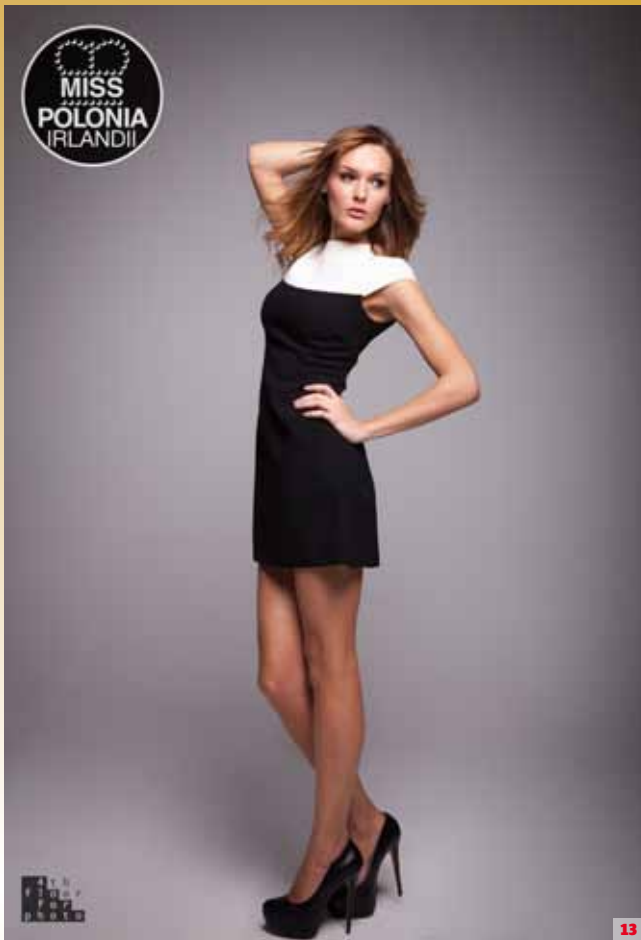
Irlandii – fotorelacja



Wybory Miss Polonia



Irlandii – fotorelacja



Dominika Waluś nr 1

Wiek: 19 lat
Wzrost: 166cm
Wymiary (biust, talia, biodra): 86-68-85
Miejsce pochodzenia z Polski: Bielsko-Biała (woj. śląskie)
Zajęcie (praca/szkola): Aktualnie studiuję na pierwszym roku ekonomii, na zamiejscowym wydziale w Żyrardowa, w Dublinie.

Edyta Piątkowska nr 2

Wiek: 22 lata
Wzrost: 165cm
Wymiary (biust, talia, biodra): 84-63-80
Miejsce pochodzenia z Polski: Radom (woj. mazowieckie)
Zajęcie (szkola/praca): Studiuję w Prywatnej Wyższej Szkole Ochrony Środowiska w Radomiu na kierunku Turystyka i Rekreacja.

Gracja Formella nr 3

Wiek: 19 lat
Wzrost: 168 cm
Wymiary (biust, talia, biodra): 83-64-88
Miejsce pochodzenia z Polski: Gdańsk (woj. pomorskie)
Wykonywanie zajęcia (szkola/praca): Pracuję w Westbury Hotel.

Klaudia Snopek nr 4

Wiek: 19 lat
Wzrost: 166cm
Wymiary (biust, talia, biodra): 84-64-85
Miejsce pochodzenia z Polski: Toruń (woj. kujawsko-pomorskie)
Zajęcie (praca/szkola): Jestem studentką na drugim roku Międzynarodowego Zarządzania Hotelarstwem i Turystyką na IT Tallaght. Oprócz tego pracuję na pół etatu jako asystent sprzedaży, w sklepie z zegarkami.

Diana Majcher nr 5

Wiek: 24 lata
Wzrost: 169 cm
Wymiary (biust, talia, biodra): 91-69-89
Miejsce pochodzenia z Polski: Nowy Sącz (woj. małopolskie)

Zajęcie (praca/szkola): Obecnie jestem absolwentką III-go, ostatniego, roku na Uniwersytecie GMIT w Galway na wydziale Bachelor of Business in Hotel and Catering Management. Czekam na obronę pracy licencjata. Jednak mam zamiar dalej rozwijać swoją wiedzę dlatego planuję kontynuować naukę. Wierzę w to, że umożliwi mi to, znalezienie pracy, w każdej dziedzinie biznesu. Bardzo bym chciała, wykladać rachunkowość lub biznes na uniwersytetach.

Oliwia Rusek nr 6

Wiek: 18lat
Wzrost: 170cm
Wymiary (biust, talia, biodra): 90-72-90
Miejsce pochodzenia z Polski: Kraków (woj. małopolskie)
Zajęcie (praca/szkola): Jestem studentką pierwszego roku Międzynarodowego Biznesu i Zarządzania z językiem francuskim na Dublin Institute of Technology (International Business and French). Oprócz tego w weekendy pracuję jako barista.

Kamila Kostka nr 7

Wiek: 18 lat
Wzrost: 173cm
Wymiary (biust, talia, biodra): 91-64-89
Miejsce pochodzenia z Polski: Jarosław (woj. podkarpackie)
Zajęcie (praca/szkola): Jestem studentką: aktorstwa, muzyki i tańca w Southern Original Collage w Newry oraz wokalistką zespołu „The Frozen Tear”. Zespół istnieje od roku i składa się z 5 osób. Obecnie gramy charytatywnie w różnych miastach, zbierając fundusze dla chłopca, który walczy z rakiem.

Klaudia Rydz nr 8

Wiek: 18 lat
Wzrost: 170cm
Wymiary (biust, talia, biodra): 87-62-93
Miejsce pochodzenia z Polski: Bystrzyca Kłodzka (woj. dolnośląskie)
Wykonywanie zajęcia (szkola/praca): Obecnie uczęszczam do Mount Carmel Secondary School, jestem na przedostatnim roku.

Paulina Rajewska nr 9

Wiek: 21 lat
Wzrost: 173cm
Wymiary (biust, talia, biodra): 80-65-84
Miejsce pochodzenia z Polski: Nowy Sącz (woj. małopolskie)
Wykonywanie zajęcia (szkola/praca): Zaraz po egzaminie maturalnym w 2009 roku przyjechałam do Irlandii, gdzie już od dłuższego czasu mieszkał mój chłopak oraz trzy siostry. Pomimo przeszkód, w postaci kryzysu ekonomicznego, udało mi się dostać pracę w McDonald's na stanowisku Crew Member. Teraz i ja pytam "czy może frytki do tego?". Przez ostatnie miesiące, uczęszczałam na kurs angielskiego na NUI Maynooth.

Dominika Kowalska nr 10

Wiek: 18 lat
Wzrost: 174cm
Wymiary (biust, talia, biodra): 83-60-90
Miejsce pochodzenia z Polski: Warszawa (woj. mazowieckie)
Zajęcie (praca/szkola): Uczęszczam do irlandzkiego liceum Colaiste Lorcaín w Co. Kildare. W tym roku piszę maturę, z wielu przedmiotów, między innymi z plastyki i sztuki. Wybieram się do szkoły Carlow Institute of Further Education na kurs, który pomoże mi przygotować portfolio na studia plastyczne.

Claudia Kos nr 11

Wiek: 18lat
Wzrost: 173cm
Wymiary (biust, talia, biodra): 91-61-91
Miejsce pochodzenia z Polski: Płock (woj. mazowieckie)
Zajęcie (praca/szkola): Aktualnie uczęszczam do szanowanego liceum w Dublinie. Szkołę tą w roku 1964 założyły zakonnice. Mamy wspaniałych nauczycieli, którzy pozwalają nam dostosować program nauczania do naszych zainteresowań. Lubię się uczyć i poznawać to co nowe. Najbardziej interesuje mnie biologia i sztuka. Równolegle ze szkołą irlandzką, kontynuuję naukę w polskiej szkole, co bardzo mnie

wzbogaca i pielęgnuje we mnie poczucie polskości na obczyźnie.

Karolina Wypych nr 12

Wiek: 26 lat
Wzrost: 174 cm
Wymiary (biust, talia, biodra): 92-66-92
Miejsce pochodzenia z Polski: Głogów (woj. dolnośląskie)
Zajęcie (praca/szkola): Pracuję jako zastępca kierownika w sklepach Sunglass Hut St. Green oraz Sunglass Hut Jervis. Ukończyłam Politologię na Uniwersytecie Szczecińskim oraz Turystykę i Rekreację, w Wyższej Szkole Ekonomicznej - Turystycznej w Szczecinie. Obecnie kontynuuję swoją edukację na kierunku Zarządzanie Strategiczne, w Dublin Institute of Technology.

Kamila Moraczewska nr 13

Wiek: 26 lat
Wzrost: 178 cm
Wymiary (biust, talia, biodra): 89-61-87
Miejsce pochodzenia z Polski: Kcynia, niedaleko Bydgoszczy (woj. kujawsko-pomorskie)
Zajęcie (praca/szkola): Pracuję jako modelka w Morgan The Agency w Dublinie. Otwieram również własną firmę mystery shopping zajmującą się sprawdzaniem jakości serwisu, usług i posiłków, w restauracjach oraz barach z jedzeniem.

Kamila Kowalewska nr 14

Wiek: 20 lat
Wzrost: 179 cm
Wymiary (biust, talia, biodra): 92-65-98
Miejsce pochodzenia z Polski: Słupsk (woj. pomorskie)
Zajęcie (praca/szkola): We wrześniu chciałabym rozpocząć naukę w zakresie odnowy biologicznej, gdyż interesuje mnie temat zdrowia i urody. Są to dwa czynniki, które przekładają się na dobre samopoczucie ludzi. Uważam, że ten kierunek pozwoli mi na realizację i rozwinięcie moich zainteresowań, czyli zagadnień związanych z modą oraz dbałością o wygląd fizyczny.

Polska Strefa Euro 2012

Irlandia Koncerty zaprasza do Polskiej Strefy Euro 2012, która 8 czerwca będzie się znajdowała w klubie The Village (ogromny telebim 3,5 na 3,5 metra), gdzie wspólnie będzie można dopingować polskich piłkarzy w drodze do naszej nadziei finału rozgrywek. Przy wejściu możliwość nabycia gadżetów kibica.

Dublin 08.06.2012 start o 17:00
1: POLSKA vs GRECJA - 17:00-18:45
2: ROSJA vs CZECHY - 19:45-21:30



Life Festival

Wszystko zaczęło się w 2006 roku, gdy 500 entuzjastów muzyki elektronicznej spotkało się w Charleville Castle, tańcząc na scenie stworzonej z tytułu ciężarówki. Festiwal szybko nabral rozgłosu, otrzymując nagrodę dla Best Dance Festival w Irlandii. Odbywał się już w Lough Cutra Castle (Co. Galway), Ballinlough Castle a w tym roku, w malowniczo położonym Belvedere House w hrabstwie Westmeath. Life Music Festival już po raz siódmy przedstawi elektroniczny mix na 3 scenach, gdzie będzie można podziwiać kunszt najlepszych wykonawców muzyki psytrance, dub i reggae. Gośćmi festiwalu, w tym roku będą między innymi: DJ Marky, Ben Klock and Marcel Dettmann, Kasra, Distance i wielu innych.

Belvedere House 25-27.05.2012
Więcej info na www.life-festival.com

POLSKA STREFA EURO 2012
EURO2012 POLAND-UKRAINE
08.06 mecze od 17:00
5pm Mecz otwarcia Polska - Grecja
1:45pm Mecz Rosja - Czechy

LIPALI

DUBLIN
08.06.2012, 10PM
Club The Village
support: PSYCHOPIGS

20 LEGIE ILLUSION

GORK
09.06.2012, 8:30PM
An Cruiscin Lan
support: GIERNIE
support: PSYCHOPIGS

Bilety: 15euro
Drzwi: 20 euro

Bilety: www.IrlandiaKoncerty.com & www.bilety.gazeta.ie

LIPALI psytrance GORK

Uczta Melomana - koncert Lipali

Lipali jest niewątpliwie jednym z najciekawszych zjawisk polskiej sceny rockowej ostatnich lat. Jest to zespół uparty i konsekwentny, potrafiący tupnąć i wrzasnąć, pokazać, kto tu rządzi. Trudno stwierdzić, na czym polega ich niesamowity magnetyzm - czy są to szczerze, pełne emocji teksty, czy świetnie ze sobą współgrająca sekcja rytmiczna, czy czysty, potężny głos Lipy, czy może dające porządnego kopa koncerty. Jedno jest pewne - obok tak wybuchowej mieszanki po prostu nie da się przejść obojętnie. Występy w Irlandii zbiegają się z 20- leciem Illusion, którego założycielem i frontmanem jest Lipa.

Dublin - The Village - 08.06.2012
Start: 22.00 - Support: Psychopigs

Cork - An Cruiscin Lan - 09.06.2012
Start: 20.30 - Support: Ciernie, Psychopigs
Bilety & Info: www.irlandiakoncerty.com, www.bilety.gazeta.ie



Kabaret Moralnego Niepokoju

Naukowcy stwierdzili, że gdyby wszystkie teksty Roberta Górskiego połączyć w jeden, to miałby on długość 120,228 km. Oznacza to, że mógłby trzykrotnie okrążyć Ziemię, a nawet śmiało ruszyć na podbój galaktyki. I właśnie z programem Galaktikos przyjedzie na Zieloną Wyspę jeden z najlepszych kabaretów w Polsce. Podczas ponad dwugodzinnego show przeniesiemy się między innymi do studia radiowego, poznamy rasowego wieśniaka, zobaczymy jak nasi rodacy próbują kupić w Londynie kebab z jagnięciny.

26 maja- Cork (Cork School of Music)
27 maja -(Dublin – Tivoli Theatre).



Happy Hour

Maj 2012 przynosi do Cork wystawę obsypanego nagrodami, czeskiego rysownika Jiri Sliva. Prace Slivy wcześniej wystawiane były m.in.: w Pradze, Hawanie, Mediolanie, Paryżu i Nowym Jorku. To unikatowa mieszanka humoru, ostrej obserwacji ludzkiego zachowania, dowcip i ekscytujące połączenie, którego nie można przegapić.

04-25 maja Cork Vision Centre, wstęp wolny

Sokół i Marysia Starosta w Dublinie

Sporo czasu minęło odkąd Sokół, niegdyś filar kultowego składu WWO, występował na Zielonej Wyspie po raz ostatni. Tym razem warszawski raper, mający od lat opinie jednego z najlepszych polskich artystów tego nurtu, wystąpi wspólnie z Marysią Starostą. Na scenie obecni będą także znakomici dj'e: Deszczu Strugi oraz DJ Kebs a także Hades ze składu HiFi Banda.

Wojtek Sokół to urodzony w 1977 roku w Warszawie raper, producent i autor tekstów. Sokół znany jest przede wszystkim ze swoich tekstów. Nazywany jest najlepszym polskim „storytellerem”. Jest autorem kultowego kawałka „Každy ponad každy” oraz niezapomnianych „Angela”, „Uczę się uczyć”, „Mogę wszystko”, a także pomysłodawcą i współautorem tekstów „W aucie” i „W wyjątkowych okolicznościach”.

Marysia Starosta to urodzona w 1981 roku w Warszawie wokalistka, kompozytorka i autorka tekstów. Marysia przez kilka kolejnych lat była tłem muzycznym polskich gwiazd, śpiewając jako chórzystka między



innymi z Martyną Jakubowicz, Kombi, Golec uOrkiestrą, De Mono, Piotrem Polkiem, Joanną Dark i Krzysztofem Krawczykiem.

The Village, Dublin-01.06- Start 19.00



Zanurzyć się w pierwotnym brzmieniu

Kąpiel gong jest to zanurzenie w dźwięku, podczas gdy mistrz gongu uruchamia cały jego potencjał i kąpie słuchacza w pierwotnym brzmieniu. Podczas kąpieli gongu, słuchacze często mają poczucie więzi i spokoju, gdyż jego dźwięk usuwa

blokady i przywraca swobodny przepływ energii życiowej w całym ciele. Z jego zdolnością do wywoływania spontanicznego stanu medytacji, gong oferuje słuchaczom dostęp do części umysłu, które są zazwyczaj zamknięte, co skutkuje po-

czuciem poszerzonej świadomości i świadomości wyższej. Więcej informacji na stronie: www.cfcp.ie

20.05.2012 godzina 16.00,
15 Pembroke Street Lower, Dublin 2

Więcej informacji o tej oraz wielu innych promocjach znajdziesz w sklepach Pewex i na stronie www.pewex.ie



Rozdajemy vouchery na wycieczkę oraz iPhony 4s

ZBIERZ 10 000 PKT NA KARCIE PREMIUM
i zgarnij voucher na wycieczkę wart
800 euro

5 000 PKT NA KARCIE PREMIUM
możesz wymienić na nowego
iphona 4s

Ty wybierasz kraj

Mleko Łaciate 1L
Mlepol



€0.79
było €1.05

Sok Kubuś 0.9L
Maspex



€1.09
było €1.49

Kaszka Ryżowa 180g
Bobovita



€1.59
było €1.99



€1.99
było €2.39

Kaszka Mleczno
Ryżowa 230g Bobovita

Woda Mineralna 1.5L
Żywiec



€0.69
było €0.89

Olej 1L
Kujawski



€1.69
było €1.99

Ogórki konserwowe 875g
Kuchnia Polska



€0.99
super cena

Kawa Family Classic
mielona 250g Tchibo



€1.97
super cena

Ketchup łagodny /
pikantny 480g Pudliszki



€1.29
super cena



**Coakley Moloney,
49 South Mall,
Cork**

contact:
David Gaffney
mob: 087 8054668
e-mail:
dgaffney@como.ie
tel: 021 427 3133
fax: 021 4276948
web:
www.como.ie

Kancelaria prawna

COAKLEY MOLONEY SOLICITORS

Coakley Moloney Solicitors,
założona w 1890, jako jedna z najstarszych
kancelarii prawnych działających w Cork.
Zapewnia wszechstronną pomoc prawną
zarówno osobom prawnym jak i fizycznym.

- * Prawo Pracy
- * Prawo rodzinne
- * Sprawy karne
- * Sporządzenie aktów przeniesienia własności
- * Sporządzenie i urzędowe zatwierdzenie testamentu
- * Egzekwowanie odszkodowań drogą sądową
- * Spory handlowe
- * Sporządzanie umów handlowych
*przedstawicielstwo, agencje, franczyza, udziały
oraz ich podział między wspólników*



THE GOOD MOOD

luxury you deserve...

**MAJOWA
SUPER OFERTA!!!
WYBIERZ JEDEN
Z DARMOWYCH ZABIEGÓW**

* z majowym magazynem MIR

** szczegóły pod telefonem

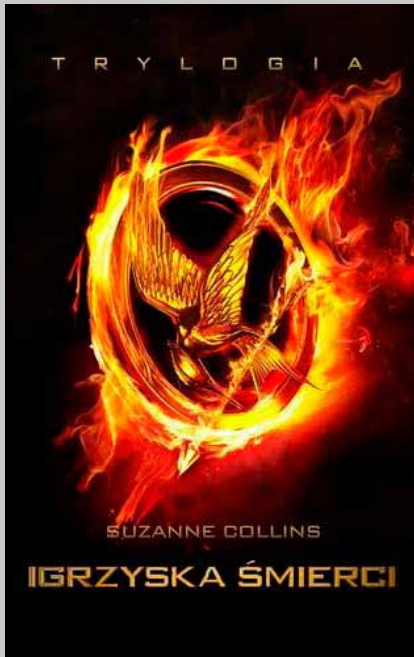
087 656 1536

BEAUTICIAN

10 Paul Street, Cork
nad **BaDaCz°em**

CZYTELNIA

Igrzyska śmierci. Trylogia
Autor: Suzanne Collins



Na ruinach dawnej Ameryki Północnej rozciąga się państwo Panem, z imponującym Kapitołem otoczonym przez dwanaście dystryktów. Okrutne władze stolicy zmuszają podległe sobie rejony do składania upiornej daniny. Raz w roku każdy dystrykt musi dostarczyć chłopca i dziewczynę między dwunastym a osiemnastym rokiem życia, by wzięli udział w Głodowych Igrzyskach, turnieju na śmierć i życie, transmitowanym na żywo przez telewizję. Bohaterką, a jednocześnie narratorką książki jest szesnastoletnia Katniss Everdeen, która mieszka z matką i młodszą siostrą w jednym z najbiedniejszych dystryktów nowego państwa. Katniss po śmierci ojca jest głową rodziny - musi troszczyć się o młodszą siostrę i chorą matkę, a jest to prawdziwa walka o przetrwanie...

Zestaw trzech części trylogii Suzanne Collins o zmaganiach Katniss Everdeen nie tylko z innymi trybutami na arenie Głodowych Igrzysk, ale i z okrutnymi tyranami rządzącymi państwem Panem. W skład trzypaku wchodzi: „Igrzyska śmierci”, „W pierścieniu ognia”, „Kosogłós”.

Dlaczego Bóg nienawidzi kobiet?

Autor: Ophelia Benson

W powszechnej świadomości religia kojarzy się ze współczuciem, sprawiedliwością i miłosierdziem. Benson i Stangroom próbują udowodnić, że to jedynie teoria, która z prawdą ma niewiele wspólnego, a rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej. Autorzy opisują drastyczne przypadki sto-



sowania przemocy fizycznej i psychicznej wobec kobiet żyjących w różnych kulturach. Pokazują, że największe religie przyczyniają się do krzywdzącego traktowania kobiet, szczególnie tam, gdzie zasady i normy religijne stały się prawem kulturowym. W wielu regionach świata kobiety uważa się za własność mężczyzn i tak też się je traktuje. Albo są pozbawione praw, albo mają ich niewiele. Nie mogą decydować o własnym losie, całkowicie poddane woli męża czy ojca. Zgwałconą kobietę można oskarżyć o zdradę męża i skazać na karę więzienia, a nawet śmierć, nastoletnią dziewczynkę wydać za mąż za dwa razy starszego mężczyznę i nikt przeciw temu nie zaprotestuje. Kobiety i dziewczynki żyją w strachu o własne życie i zdrowie. To wszystko w imię zasad religijnych nierozłącznie związanych z kulturą.

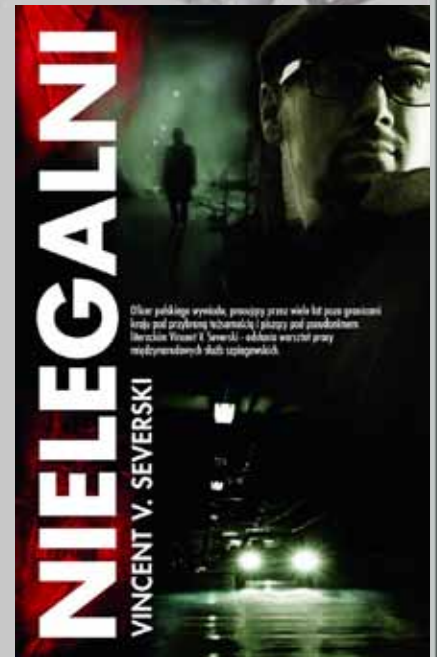
Nielegalni

Autor: Vincent Severski

„Nielegalni” to misternie skonstruowany thriller szpiegowski, mocno osadzony w realiach polskich służb specjalnych, w którym osobiste porachunki, zadawnione rany i polityczne ambicje spletają się w pełnej napięcia akcji po obu stronach Bałtyku.

Instytut Pamięci Narodowej otrzymuje informacje o tajemniczej skrzyni zakopanej przed laty przez radziecki wywiad w ruinach twierdzy brzeskiej. Zostały w niej ukryte sensacyjne przedwojenne archiwa, których ładunek polityczny rozpala umysły decydentów na obu biegunach osi Warszawa-Moskwa. As polskiego wywiadu, Konrad Wolski i jego ekipa, ruszają do wyścigu po historyczny skarb, w którym zmierzą się z bezwzględna machiną rosyjskich służb specjalnych.

Po czyjej stronie stanie cyniczny białoruski oficer, trzymający główny atut w tej grze?

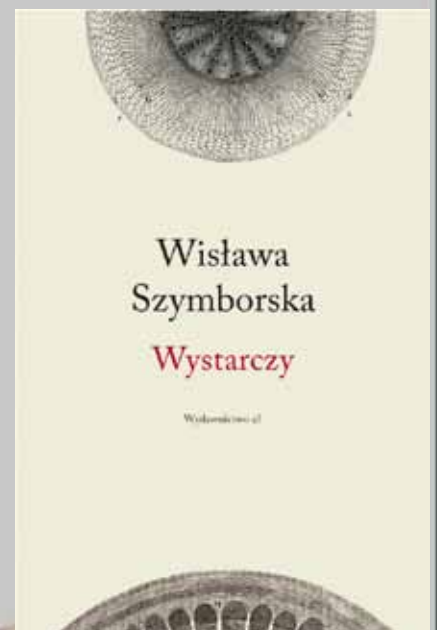


Czy zdrajca ukryty po polskiej stronie nie zaprzepaści całego planu? Jaką rolę odegra stary szpieg, dożywający swych lat w Szwecji? O wyniku rozgrywki zdecydują „nielegalni” - agenci działający za granicą pod przybraną tożsamością.

Wystarczy

Autor: Wisława Szymborska

„Wystarczy” zawiera 13 ukończonych przez Wisławę Szymborską wierszy, ułożonych zgodnie z chronologią powstawania. Niektóre z nich były publikowane w prasie codziennej i tygodnikach. Tomik zostanie opatrzony postłowym Ryszarda Krynickiego, znajdują się w nim m.in. fragmenty niedokończonych wierszy.



Little Broken Hearts



Piąty studyjny longplay w dorobku Amerykanki. Produkcją albumu zajęła się Danger Mouse, współodpowiedzialny za sukcesy Gnarls Barkley czy The Black Keys. Płytkę przygotowawali ponad dwa lata. Utwory zainspirowane zostały zawirowaniami w życiu osobistym piosenkarki. „W kółko słyszałam te historie o tym, jak świetne piosenki powstają, kiedy się przechodzi przez jakieś życiowe g...o. Okazało się, że to prawda” - powiedziała Norah w rozmowie z magazynem „Rolling Stone”. Longplay „...Little Broken Hearts” ukazuje się

10 lat po debiucie „Come Away With Me”, który rozszedł się w 21 mln egzemplarzy na całym świecie i przyniósł Jones międzynarodową sławę. Na piątym albumie wokalistki nie zabrakło odniesień do lat 60., okresu, który jest ostatnio najmodniejszy wśród wykonawców (od Adele, przez Lanę del Rey, Dionne Bromfield, po naszą Anię Rusowicz).

Niestuszne bytoby jednak zarzucanie, że koniunkturalnie się Norah pod ten trend podpina. Gdy tylko otwiera usta, jest tą samą, unikatową Norah Jones, która wciąż śpiewa lekko, kojąco, niewinnie, a jednocześnie dyskretnie uwodzicielsko. Jej głos wypełnia zakamarki i przemieszcza się w nich z gracją wiosennego wietrzyku



Artysta: Norah Jones
Album: ...Little Broken Hearts
Data Premiery: 01.05.2012

Mroczne cienie (2012)

W 1752 roku rodzina Collinsonów wraz z synkiem Barnabaszem wsiada na pokład statku, który płynie do Ameryki. Mają nadzieję, że tam rozpoczną życie na nowo i fatum, które krąży nad nimi po prostu zniknie. Mija 20 lat. Dorosły już Barnabas (Johnny Depp) ma wszystko, czego mógłby zapragnąć. Jest bogaty i potężny. Jedyną jego wadą jest słabość do kobiet. Wszystko jednak zmienia się, kiedy bohater łamie serce pięknej Angelique Brouchard (Eva Green), która z nienawiści zamienia go w wampira, a potem zabija. Mijają lata. Po niespełna dwóch stuleciach Barnabas znów powraca na ziemię i wtedy dopiero zaczyna na nowo poznawać świat, który wygląda zupełnie inaczej niż za czasów jego młodości.

Burton postawił w tym filmie na powrót do swoich pokręconych, ale zabawnych korzeni i przedstawił kwintesencję swojego stylu. Potoczył w Mrocznych Cieniach to, co najlepsze w gotycko-wiktoriańskim stylu Rodziny Adamsów oraz klasycznym przedstawieniu amerykańskich przedmieść. Wszystko to utrzymane w konwencji pastyszu, autoironii, przestylizowane i na granicy kiczu. Za to widzowie na całym świecie pokochali Burtona.

Tytuł: Mroczne cienie (Dark Shadows)
Gatunek: Fantasy, Horror, Komedia
Reżyseria: Tim Burton
Premiera: 10 maja



20% zniżki przy zakupie powyższych książek z magazynem MIR

Pierwszy Polski Salon Prasowy w Irlandii

www.BaDaCz.eu

adres: 10 Paul Street, Cork, Irlandia
e-mail: sklep@badacz.eu

tel./fax.: +353 (021) 427 94 72
sklep: +353 085 815 8797

Książki
Prasa
Filmy
Gry



K.T. Studio

Godziny otwarcia

Wtorek - Piątek 11:00am - 18:00pm
Sobota 10:00am - 15:00pm

DESIGNER - ALTERATIONS - DRESSMAKER



k.t.studiofashion@gmail.com

Szycie na Miarę

Suknie ślubne
Sukienki wieczorowe
Żakiety
Bluzki
Spódnice
Spodnie



Przeróbki

Skracanie spódnic
Skracanie spodni, itp
Zwężanie na linii talii i bioder
Poszerzanie
Wymiana zamków
Skracanie zasłon
Imme

K.T. Studio

Unit 1, Desmond House Main Street
Carrigaline, Co. Cork

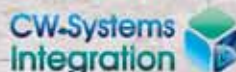
T: 087 15 22 002

B-Art DESIGN

Unit 14
Ashbourne Bs Pk.
Dock Road
Limerick

Potrzebujesz Reklamy?
zadzwoń 085 1387561
infobartdesign@gmail.com

Loga i znaki:



Projekty do druku:



Profesjonalne projektowanie do druku oraz wizualizacje, Loga / Branding

Reklamy, szyldy, tablice, wydruki wielkoformatowe, tabliczki, banery, siatki,

Reklamy na pojazdach oklanie szyb, ścian, mebli

Stojaki, Roll-upy, kasetony

Współpraca:
Czasopisma i magazyny,
portale społecznościowe.

Oklejanie pojazdów:



Stojaki, stoiska, systemy wystaw.



IRISHFESTIVALOFSPEED.COM

ADARE MANOR
JULY 31, 2011

Commemorating
1935-1938
LIMERICK GRAND PRIX

B-Art Design oraz Business Partner: DISPLAY SIGNS & PRINT Zapraszają na:



CYFRA+

HD



M&H Satellite systems

PIERWSZY POLSKI SALON SPRZEDAŻY

TELEWIZJI SATELITARNEJ

- » instalacja, serwis
- » anteny i akcesoria satelitarne
- » dekodery, konwertery, piloty
- » punkt opłat abonamentów
- » angielska telewizja SKY
- » przesyłki kurierskie
- » przesyłki pieniężne do Polski
- » rezerwacja biletów lotniczych

**NASZ OBSZAR
DZIAŁANIA
OBEJMUJE:**

- Co. Cork
- Co. Dublin
- Co. Limerick
- Co. Galway

TEL. 021 489 7917, KOM. 086 895 0892

EMAIL: POLSKATELEWIZJA@ONET.PL

WWW.POLSKATELEWIZJA.COM.PL

SALON SPRZEDAŻY TELEWIZJI SATELITARNEJ:

3 Tramway Terrace, East Douglas Street, Douglas, Cork

Wybór Smudy



Franciszek Smuda podał nazwiska 26 piłkarzy, spośród których wybierze 23 potencjalnych bohaterów Euro 2012. - Ja lepszych nie widzę - stwierdził selekcjoner. Na pewno? Inauguracja Euro 8 czerwca, meczem z Grecją w Warszawie.

Polscy piłkarze w okresie pomiędzy latami 1986 a 2002 nie uczestniczyli w żadnych mistrzowskich imprezach. Kiedy uczestniczyć zaczęli kolejni selekcjonerzy wywoływali wzburzenie powołaniami. Na ich tle Franciszek Smuda nie zaszokował. Ale także w kilku przypadkach zdziwił.

Niezbadane są wyroki

Kiedy w 2002 roku Jerzy Engel kompletował skład na mistrzostwa świata w Korei Płd. zostawił w domu zżytego z kadrą Tomasza Iwana- powołując człowieka znikąd, czyli Pawła Sibika z Odry Wodzisław.

W 2006 Paweł Janas zaskoczył zupełnie nie zabierając zawodników, którzy bardzo zasłużyli się w eliminacjach. Obecny dyrektor kadry Tomasz Rząsy, Tomasz Kłosa, a przede wszystkim Jerzego Dudka (postawił na Artura Boruca) i Tomasza Frankowskiego, który wchodząc z ławki strzelał najwięcej bramek, a którego ówczesny selekcjoner nie lubił.

I w końcu Leo Beenhakker wziął do ataku reprezentującego według niego „international level” Tomasza Zahorskiego zamiast króla strzelców ligi Pawła Brożka oraz Ireneusza Jelenia. Gdyby nie naprawdę beznadziejna forma pojechałby też ulubieniec Holendra -Radosław Matusiak.

U Smudy zmiany są takie, że teraz nie ma Boruca, którego uznawali poprzedni selekcjonerzy. I jest Brożek, który ma szczęście szczególne. W 2006 zajął miejsce Frankowskiego, chociaż wtedy nie zasłużył. Dwa lata później nie pojechał na mistrzostwa Europy, chociaż nie mieliśmy nikogo lepszego

w napadzie. A teraz jest rezerwowym w klubie i jedzie. Niezbadane są wyroki trenerów.

Gdzie Boruc i Żewtakov?

Największy spór w polskim narodzie rozgorzał, kiedy Smuda za błąd przewinienie wyrzucił z kadry Boruca i uchodzącego do tej pory za wzór cnót wszelakich kapitana drużyny i rekordzisty pod względem występów w kadrze Michała Żewtakowa. Co do bramkarza można jeszcze się zgodzić. Boruc prezentuje klasę światową, ale w przeszłości zdarzały mu się takie „klopsy”, które definitywnie pograżały kadrę. Poza tym ma o sobie wysokie mniemanie i nie wiadomo jak by to było, gdyby musiał być dublerem Wojciecha Szczęsnego. Podobnie ma się sprawa z Tomaszem Kuszczakiem, który był u Smudy pierwszym bramkarzem, aż do klęski 0:6 z Hiszpanią. A potem wypadł definitywnie. Paradosem był powoływany jako rezerwowym Manchesteru United. Smu-

da mu mówił, że jak zmieni klub to ma szansę na Euro. Kuszczak zmienił, stał się jednym z najlepszych bramkarzy Championship w barwach Watfordu, a został definitywnie skreślony.

36-letni Żewłakow sprawił, że Legia Warszawa ma najlepszą obronę w polskiej lidze, ale Smuda się uparł i doświadczony obrońca karierę w kadrze zakończył.

Do tego jeszcze pijaństwo Sławomira Peszki, który w Niemczech trafił na izbę wytrzeźwień. Pomocnik FC Koeln już raz upił się na zgrupowaniu kadry i Smuda darował mu winy. Teraz niby to recydywa, ale z drugiej strony Peszko bałował w czasie wolnym. Po, a nie przed meczem ligowym.

Parada niekonsekwencji

Przy powołaniach można też Smudzie wytknąć niekonsekwencje.

Na przykład stawia na młodych, ale traktuje ich bardzo nierówno. Wychowany w Niemczech defensywny pomocnik Adam Matuszczyk nie przebił się w Koeln i trafił do drugoligowej Fortuny Dusseldorf, gdzie też grzeje ławę. Ariel Borysiuk był podstawowym graczem Legii na tej pozycji sprawdzając się w europejskich pucharach. Obecnie jest w Bundeslidze, w FC Kaiserslautern, też podstawowym piłkarzem. Pierwszy znalazł się w kadrze, drugi niby też, ale tylko jako rezerwowym.

W ataku brakuje Ireneusza Jelenia, rezerwowego we francuskim Auxerre, który ostatnio średnio wypadł w meczu Polski z Portugalią. Jest za to rezerwowym Celticu czyli Paweł Brożek (ale



on pokazał, że sprawdza się w kadrze). I jest Artur Sobiech, który nie tylko nie gra w Hannoverze, ale też Smuda powołał go do tej pory raz, ponad dwa lata temu. Do tego strzelec trzech ligowych goli w Legii Michał Kucharczyk, przy braku Arkadiusza Piecha mającego ponad trzykrotnie lepszy dorobek.

Poza tym miłość Smudy do naturalizowania obcokrajowców. Przy tym Sebastian Boenisch dostał miejsce w reprezentacji „za friko”, bo z powodu kontuzji nie kopnął piłki od sześciu



miesiący. Jest też leczący uraz Damien Perquis, a brak Arkadiusza Głowackiego. Fakt, że podatnego na kontuzje nad miarę, ale wcześniej Smuda na niego stawiał. Do tego Eugen Polanski - Niemiec, który wyśmiewał polską reprezentację, ale jak zobaczył, że jest szansa zabrać się na Euro zmienił front i teraz jest u nas podstawowym piłkarzem.

Smudę wybroni tylko awans z grupy na Euro. Jeżeli się nie powiedzie lepiej nie być w jego skórze.

MACIEJ WEBER

Reprezentacja Polski na Euro 2012

Drużyna na Euro ma liczyć 23 zawodników. Franciszek Smuda podał nazwiska 26, których wytypował na zgrupowanie. Do tego jeszcze siedmiu pozostających w rezerwie. Oprócz szerokiego, oficjalnego składu podajemy także nasze typy spośród tych 26, którzy ostatecznie na Euro nie pojedą.

BRAMKARZE: Łukasz Fabiański (Arsenal Londyn), Wojciech Szczęsny (Arsenal), Przemysław Tytoń (PSV Eindhoven); **rezerwa:** Grzegorz Sandomierski (Jagiellonia Białystok)

OBRONCY: Sebastian Boenisch (Werder Brema), Kamil Glik (Torino Calcio), Marcin Kamiński (Lech Poznań), Tomasz Jodłowiec (Polonia Warszawa), Damien Perquis (Sochaux), Łukasz Piszczek (Borussia Dortmund), Marcin Wasilewski (Anderlecht Bruk-

sela), Jakub Wawrzyniak (Legia Warszawa), Grzegorz Wojtkowiak (Lech); **rezerwa:** Arkadiusz Głowacki (Trabzonspor), Marcin Komorowski (Terek Groznyj). **Typ:** Glik

POMOCNICZY: Jakub Błaszczykowski (Borussia), Dariusz Dudka (Auxerre), Kamil Grosicki (Sivasspor), Adam Matuszczyk (Fortuna Dusseldorf), Adrian Mierzejewski (Trabzonspor), Rafał Murawski (Lech), Ludovic Obraniak (Girondins Bordeaux), Eugen Polanski (SV Mainz), Maciej Rybus (Terek), Rafał Wolski (Legia); **rezerwa:** Ariel Borysiuk (FC Kaiserslautern), Michał Żyro (Legia). **Typ:** Matuszczyk

NAPASTNICZY: Paweł Brożek (Celtic Glasgow), Michał Kucharczyk (Legia), Robert Lewandowski (Borussia), Artur Sobiech (Hannover 96); **rezerwa:** Ireneusz Jeleń (Lille), Arkadiusz Piech (Ruch Chorzów). **Typ:** Sobiech

Drużyna alternatywna

To 23 piłkarzy (plus trzech rezerwowych) jacy naszym zdaniem zastąpili na to, by znaleźć się w kadrze na Euro. Nazwy klubów oraz imiona podajemy tylko przy tych, których zabrakło w kadrze Smudy.

BRAMKARZE: Artur Boruc (Fiorentina), Tomasz Kuszczak (Watford), Szczęśny

OBRONCY: Arkadiusz Głowacki (Trabzonspor), Jodłowiec, Piszczek, Perquis, Wasilewski, Wawrzyniak, Wojtkowiak, Michał Żewłakow (Legia); **rezerwa:** Glik

POMOCNICZY: Błaszczykowski, Dudka, Grosicki, Mierzejewski, Murawski, Obraniak, Sławomir Peszko (FC Koeln), Rybus, Wolski; **rezerwa:** Borysiuk
NAPASTNICZY: Brożek, Ireneusz Jeleń (Auxerre), Lewandowski; **rezerwa:** Sobiech

www.ubezpiecz.ie

email: kontakt@ubezpiecz.ie

Chcesz żyć bez żadnych obaw o przyszłość?

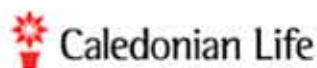
Nikt nie planuje wypadku, choroby ani śmierci.

Przychodzą nagle i bez pytania rujną życie całej Twojej rodziny.

Nikt nie planuje biedy na emeryturze,
bo wszyscy chcemy ją godnie przeżyć.

KAŻDY MOŻE zaplanować przyszłość bez żadnych
obaw o wypadki, choroby a nawet śmierć.

DZIŚ zrób to dla siebie i swoich bliskich, by nie martwić się o jutro.





OSZCZĘDZAJ
z SuperMax!

Super MAX

CASH&CARRY

Nowy Sklep

Super MAX

**w MIDLETON:
UNIT 1B,
DESILLERY LANE
MIDLETON, CO.CORK
(obok polskiego solarium)**



Super MAX

Zapraszamy na zakupy w pozostałych sklepach:

- CORK, PAUL ST. SHOPPING CENTRE • BALLINCOLLIG, WESTPOINT TRADE CENTRE, LINK RD.
- BANDON, MARKET PLACE • ENNIS, PARNEL CAR PARK • CLONMEL, MARY STREET
- MALLOW, BANK PLACE • MIDLETON, BRODERICK STREET • TRALEE, MILE HIGH BUSINESS PARK
(NEXT DOOR TO SOUND STORE, T.K. MAXX, TESCO & DEBENHAMS)

Kancelaria Prawnicza Finbarr A. Murphy & Company Solicitors 8 Washington Street, Cork



- ✓ Odszkodowania po wypadkach w miejscu pracy
- ✓ Wypadki drogowe
- ✓ Wypadki w miejscach publicznych
- ✓ Poświadczenia tożsamości, akty notarialne, upoważnienia
- ✓ Przenoszenie własności, umowy mieszkaniowe
- ✓ Sporządzanie testamentów
- ✓ Prawo rodzinne
- ✓ Prawo pracy
- ✓ Porady prawne

Telefon: 021 427 3472, 086 846 1547

Fax: 021 427 4512

Kontakt w języku polskim:

087 098 92 14, fmurphy@famurphyco.ie

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty



Paul W Tracey Solicitors

KANCELARIA PRAWNA



WYPADKI ORAZ OBRAŻENIA

- wypadki drogowe
- obrażenia w pracy
- wypadki w miejscach publicznych
- porady w sprawie obrażeń osobistych *

WYKROCZENIA DROGOWE

- jazda pod wpływem alkoholu
- niebezpieczna jazda



* W przypadkach spornych, adwokat nie może obliczać honorarium albo innych opłat i kosztów jako procentu lub w porcji w stosunku do zasądzonych albo wynegocjonowanych warunków.

Proszę dzwonić do Agnieszki Siwiera 085 150 26 26

Paul W Tracey Solicitors 34 Westmoreland Street, Dublin 2, Ireland.
T : +353 1 649 9900 W : www.prawne.ie E : paulwtraceys@gmail.com



Twoja Firma

Księgowo - Doradcza



www.dmaccountancy.ie

Powierzenie spraw księgowo-rachunkowych oraz socjalnych wyspecjalizowanej firmie pozwoli Państwu zaoszczędzić cenny czas i pieniądze oraz zagwarantuje finansowe bezpieczeństwo

Oferujemy usługi dla firm oraz klientów indywidualnych w zakresie:

**KSIĘGOWOŚCI
RACHUNKOWOŚCI**

**ROZLICZEŃ
PODATKOWYCH**

**SPRAW
PRACOWNICZYCH**

**ŚWIADCZEŃ
SOCJALNYCH**

Dla Osób indywidualnych

- ✓ Księgowość korespondencyjna, możliwość obsługi drogą pocztową lub e-mailem
- ✓ Zwrot nadpłaconych składek zdrowotnych
- ✓ Odzyskiwanie podatku dochodowego do 4 lat wstecz
- ✓ Rozliczanie ulgi podatkowej za mieszkanie, wywóz śmieci oraz związku zawodowe
- ✓ Zasiłki dla bezrobotnych z możliwością transferu do Polski
- ✓ Rozliczanie ulgi podatkowej za wydatki medyczne
- ✓ Zasiłki rodzinne (Child Benefit, FIS, One Parent Family)
- ✓ Supplementary Welfare Allowance, Rent Allowance, Karty Medyczne
- ✓ Tłumaczenie dokumentów prawnych (akty urodzenia, akty małżeńskie, wyroki rozwodowe, zaświadczenie o niekaralności)
- ✓ Tłumaczenia ustne
- ✓ Sprawy sporne z pracodawcą

Dla Firm

- ✓ Rejestracja spółek limitowanych, partnerskich oraz samozatrudnienia
- ✓ Rejestracja nazwy firmy
- ✓ Book-keeping prowadzenie księgowości miesięcznej, kwartalnej i rocznej
- ✓ Księgowość korespondencyjna, możliwość obsługi drogą pocztową lub e-mailem
- ✓ Rejestracja i rozliczenie podatku VAT
- ✓ Sprawozdania roczne dla CRO
- ✓ Rejestracja i rozliczenia subkontraktorów, certyfikat C2
- ✓ Kompleksowa obsługa spraw pracowniczych, rejestracja i rozliczenia (Payslips, P30, P35)
- ✓ Sporządzanie Biznes Planu

Zapraszamy!

D&M Accountancy Services
2nd Floor Office, 4 Washington Street, Cork

Tel/Fax 021 427 83 49 / 083 31 91 536

e-mail: firma113@gmail.com



City Limits Bar

Probably the best place in Cork
to watch all Euro Cup 2012 matches live...
Beer Garden open...



City Limits zaprasza
na Mistrzostwa Europy
w Piłce Nożnej Euro 2012:

8 czerwca

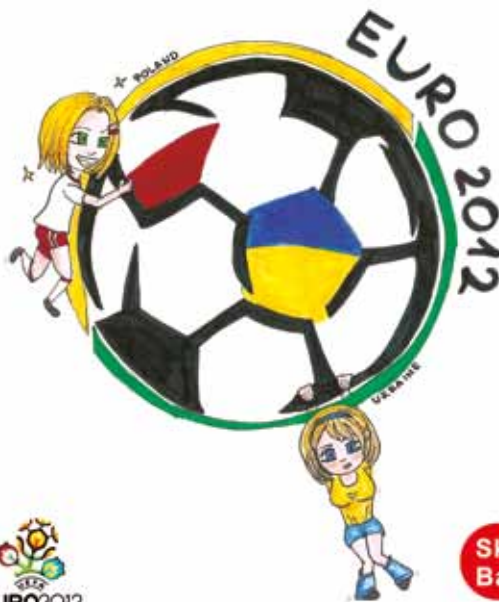
Polska - Grecja

12 czerwca

Polska - Rosja

12 czerwca

Polska - Czechy

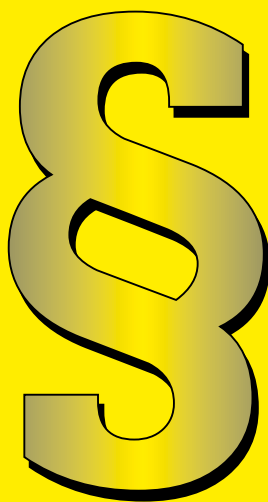


Tel. 021 - 4501206

Coburg Street

**WYPADKI PRZY PRACY • PRAWO PRACY
NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI**

www.prawnik.ie



01 49 100 10

085 PRAWNIK

085 7729645

**Marcin Szulc, Monika El Amki, Monika Szubert, Monika Baranowska,
Sylwia Kolasińska, Rafał Springer, Katarzyna Mastyło**

MAGUIRE McLAFFERTY SOLICITORS, 8 Ontario Terrace, Portobello Bridge, Dublin 6

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty